

BIULETYN

OKRĘGOWEJ IZBY RADCÓW PRAWNYCH W KATOWICACH

KWARTALNIK | NUMER 1/2014 | NR ISSN 856858



Po co nam etyka zawodowa?

s. 22



Do nas, o nas

s. 4

Wznawiamy wydawanie pisma Okręgowej Izby Radców Prawnych w Katowicach.



Dokument w ogólnym postępowaniu administracyjnym

s. 12



KRAJOWA IZBA
RADCÓW PRAWNYCH

BIULETYN

OKRĘGOWEJ IZBY RADCÓW PRAWNYCH W KATOWICACH

Wydawca:

Okręgowa Izba Radców Prawnych
w Katowicach

40-600 Katowice,
ul. Kościuszki 223c
tel. 32 354 00 42
e-mail: pismo@oirp.katowice.pl

Redakcja:

Redaktor Naczelny

Marek Wojewoda

Sekretarz Redakcji

Alicja Brocka

Materiałów niezamówionych
Redakcja nie zwraca.

Druk i łamanie:

Centrum Usług Drukarskich Henryk Miler
www.cuddruk.pl

DYŻURY DZIEKANA I CZŁONKÓW PREZYDIUM RADY OIRP W KATOWICACH

Dziekan r. pr. Ryszard Ostrowski

poniedziałek

(po uprzednim telefonicznym uzgodnieniu terminu i godziny spotkania)

Wicedziekan ds. aplikacji r.pr. Katarzyna Jabłońska

poniedziałek

16⁰⁰ – 17⁰⁰

Wicedziekan ds. wykonywania zawodu r.pr. Grzegorz Łaszczycza

poniedziałek

15³⁰ – 16³⁰

Wicedziekan ds. promocji zawodu r.pr. Marek Wojewoda

poniedziałek

15⁰⁰ – 16⁰⁰

Wicedziekan do spraw Delegatury OIRP w Bielsku-Białej

r.pr. Piotr Ligus (w siedzibie Delegatury w Bielsku-Białej)

poniedziałek

15³⁰ – 16³⁰

Skarbnik r.pr. Zbigniew Głodny

środa

14³⁰ – 15³⁰

Sekretarz r.pr. Katarzyna Palka Bartoszek

poniedziałek

16⁰⁰ – 17⁰⁰

Członek Prezydium ds. szkoleń i mediacji r.pr. Janusz Wiltos

poniedziałek

15⁰⁰ – 16⁰⁰

SPIS TREŚCI

	str.
Do Nas, O nas	4
Wywiad z Dziekanem Ryszardem Ostrowskim	5
Wiadomości z Izby	7
A w Krajowej Radzie	10
Grzegorz Łaszczyca Dokument w ogólnym postępowaniu administracyjnym	12
Zenon Klatka Po co nam etyka zawodowa?	22
Zenon Klatka Projekt Kodeksu Etyki Radcy Prawnego	24
Zenon Klatka To nas dotyczy... ..	27
Aleksander Chmiel Czy stopień świadomości prawnej obywateli może określać byt prawników?	32
Tomasz Michalski Okręgowy Sąd Dyscyplinarny	34
Klub Seniora	37
Był Ball!... ..	38
Sport	39
Kultura	40

KOLEŻANKI I KOLEDZY!...

Wznawiamy wydawanie pisma Okręgowej Izby Radców Prawnych w Katowicach. W wielu radcowskich bibliotekach zachowały się zeszyty naszego kwartalnika, który ukazywał się w latach 1995 – 1999 pod nieskomplikowanym tytułem „Radca Prawny”. Był to projekt ówczesnego Dziekana, Zenona Klatki, i jakże często wiedza wyniesiona z lektury pozwalała nam budować strategię procesowe, poczuć się pewniej podczas sporządzania opinii, po prostu lepiej wykonywać zawód. W sposób oczywisty pragniemy nawiązać do tej tradycji wydawniczej, pamiętając o tym, że były to inne czasy i inny samorząd. Internet rządziła, nie istniały witryny ze zbiorami orzeczeń sądowych, interpretacjami i komentarzami; przepisy prawa występowały w postaci opasłych tomów Dziennika Ustaw i Monitora Polskiego, pojawiały się inicjatywy gromadzenia tekstów ujednoliconych w skoroszytach z wymiennymi co miesiąc kartami... Ostrożnie przebiły się pierwsze prawnicze programy komputerowe na płytach CD w systemie DOS (kto to dzisiaj pamięta?)... tak, „Radca Prawny” był kopalnią wiedzy o gwałtownie zmieniających się systemach prawa, obrastających nowym orzecznictwem i komentarzami.

I samorząd był inny: dopiero krzepł, powoli przejmował nowe obszary, zaczęliśmy świadczyć pomoc prawną dla osób fizycznych, potem dopuszczono nas do prowadzenia spraw rodzinnych, teraz czeka nas rewolucyjna, można powiedzieć, rola obrońców w sprawach karnych. My też byliśmy inni; było nas mniej, niektórzy koledzy po trafiliby bez mała wymienić z imienia i nazwiska wszystkich członków samorządu... Szkolenia odbywały się dwa razy do roku: wiosną i jesienią.

Dlatego też nasze nowe, wznawione (nowo wznawione) czasopismo musi być inne. Celowo unikamy użycia nazwy tytułu prasowego. Tak, nam

również tytuł widniejący na okładce się nie podoba, jakiś musiał być tymczasowo użyty w celach rejestracyjnych dla wydania pierwszego numeru. Niestety, niegdysiejszy tytuł „Radca Prawny” został już zagospodarowany przez Krajową Radcę Radców Prawnych dla ogólnokrajowego miesięcznika.

„Biuletyn” wielkimi literami na okładkowej stronie jest okropny, więc został wstępnie wybrany tylko i wyłącznie dlatego, że długo się nie utrzyma. Ponieważ nasza wiara w zbiorową mądrość samorządu jest wielka, ogłaszamy Konkurs na Tytuł kwartalnika Okręgowej Izby Radców Prawnych. Udział w konkursie mogą wziąć wszyscy, niekoniecznie radcowie prawni i aplikanci, i mieć na uwadze ceną nagrodę dla autora wybranego tytułu w postaci uścisku Dziekana. Plus Dyplom. Drukowany wielkimi literami.

Tytuł winien nieść inne, niż niegdys przestanie. Każdy z nas korzysta z któregoś z wielu programów komputerowych, aktualizowanego co kilka tygodni ujednoliconymi tekstami przepisów prawnych, najnowszym orzecznictwem i komentarzami, a w wersji internetowej co dnia. Wydając kwartalnik, tej konkurencji nie wygramy. Dlatego to pismo ma być o nas i dla nas.

Wykonujemy wolny zawód, a to oznacza również, że co dnia zaczynamy pracę w odrębnych miejscach, w innym czasie, dla różnych mocodawców. Bywa, że jest nas kilkoro w kancelarii, ale nawet wówczas prowadzimy swoje sprawy mijając się w locie, rzucając zdawkowo kilka słów... Gdy przyjdzie chwila zastanowienia, jakże często okazuje się, że jesteśmy sami. Także dlatego, o paradoksie, że jest nas i będzie coraz więcej. Już nie jest tak, że można liczyć na kolegów, którzy znają wszystkich. I w tym momencie widzimy, że jedynym czynnikiem, który nas spaja, jest samorząd. Nie odrzucamy tego; dobrze być razem.

Chcemy, by nasze pismo stało się platformą, na której spotkamy się nie tylko, jako radcowie prawni; wiemy, że wiele koleżanek i kolegów poza świadczeniem pomocy prawnej pisze, maluje, gra, śpiewa, wędruje, fotografuje... macie swoją pasję, uważacie, że warto się nią podzielić – to miejsce jest dla Was;

Chcemy pokazać, co robią wybrane przez Was organy samorządu, w Izbie w Katowicach, ale też na poziomie Krajowej Rady Radców Prawnych... jeżeli uznacie, że robią źle, za mało, że można to zrobić lepiej – to miejsce jest dla Was;

Chcemy drukować ciekawe materiały, naukowe, porównawcze, glosy, polemiki – i codziennie rano otwierając szufladę widzicie ten napisany artykuł, z którym dotychczas nie wiedziliście co zrobić... teraz już wiecie – to miejsce jest dla Was.

Nasze pismo jest smutne. Nie ma tytułu, nie ma kolegium redakcyjnego i rady programowej; niech to się zmieni... – te gremia są dla Was.

Pierwszy numer ukazuje się już 2014 roku, wiele jednak zdarzyło się w roku ubiegłym: wybory Dziekana, organów Izby, ukonstytuowała się nowa Krajowa Rada. W Izbie zaczynają działać Komisje... Pojawili się ludzie, którzy przyszli z nowymi pomysłami i udało im się już czegoś dokonać. Nie sposób tych zdarzeń pominąć. Dlatego ten pierwszy numer poświęcony będzie w części wyborom już dokonanim i wyborom, z którymi przyjdzie się nam zmierzyć w najbliższym czasie.

Na koniec dodam, że zmienia się również nasza izbowa strona internetowa; nie liczymy – tylko na razie – że wszyscy radcowie prawni ustawią ją od jutra, jako stronę startową, niemniej zachęcamy, by zajrzeć do niej. I nie tylko od czasu do czasu.

Marek Wojewoda
Redaktor Naczelny

Wywiad z Dziekanem Okręgowej Izby Radców Prawnych w Katowicach, radcą prawnym

Ryszardem Ostrowskim

Panie Dziekanie, rozmawiamy po upływie trzech miesięcy odkąd na Zgromadzeniu Delegatów przejął Pan od poprzednika łańcuch, insygnium urzędu dziekańskiego. Wcześniej był Pan Wicedziekanem... zatem pytanie będzie podstępne: czego się Pan nie spodziewał?

Pomimo znajomości tematu nie sądziłem że wykonywanie tej funkcji będzie aż tak absorbujące, wymagające poświęcenia tak wiele czasu. Szczęściem dla mnie jest to, że grono współpracowników w pełni podzieliło mój entuzjazm i rzuciło się w wir pracy dla samorządu. Początek kadencji przypadł na dość gorący okres związany z kolokwiami aplikacyjnymi oraz zjazdem krajowym radców prawnych. Wdrażamy szereg pomysłów wymagających dużego zaangażowania.

Czy może Pan pokrótce przedstawić najbliższych współpracowników?

Wicedziekan ds. wykonywania zawodu to **prof. dr hab. Grzegorz Łaszczycza**, znakomity prawnik administratywista, pomagający w rozwiązywaniu problemów nie tylko w zakresie mu powierzonym. Korzystamy z Jego doświadczenia nie tylko uczelnianego ale również z poprzednio wykonywanej funkcji kierownika aplikacji.

Marek Wojewoda, Wicedziekan ds. promocji zawodu, znany wszystkim Skarbnik Izby w poprzednich kadencjach. Od sześciu lat członek Krajowej Rady Radców Prawnych. To m.in. z jego inicjatywy zostało wznowione wydawanie czasopisma dla radców prawnych przez naszą Izbę. Myślę że największe wyzwania w zakresie nowych zadań stoją właśnie przed nim. Zajmie się koordynacją wszelkich spraw związanych z integracją środowiska radcowskiego, jak i wizerunkiem samorządu.

Wicedziekanem ds. delegatury OIRP w Katowicach został Piotr Ligus, członek Rady OIRP w Katowicach poprzedniej kadencji, który wspiera swoją

pomocą radców prawnych rejonów bielskiego, cieszyńskiego i wadowickiego. Promuje sport i dzięki m. in. jego zaangażowaniu już w lutym odbędzie się I Mistrzostwa Śląska Prawników w Tenisie o Puchar Dziekana OIRP w Katowicach.

Katarzyna Jabłońska, Wicedziekan ds. aplikacji drugą kadencję; od lat zajmuje się aplikacją radcowską, najpierw jako członek Prezydium współpracujący bezpośrednio z Wicedziekanem, była kierownik szkolenia aplikacyjnego. Jej pełna zaangażowania postawa w sprawy aplikacyjne powoduje znaczącą pomoc w wykonywaniu moich obowiązków

Nowym Skarbnikiem został Zbigniew Głodny; już na początku swojej działalności wykazał, że budżet Izby nie dozna uszczerbku. W ekspresowym tempie włączył się w pełni profesjonalnie w sprawy finansowe Izby.

Funkcję Sekretarza pełni Katarzyna Palka-Bartoszek. Wspólnik renomowanej kancelarii członek Rady Izby dwóch poprzednich kadencji. Z ogromnym zaangażowaniem przejęła obowiązki sekretarza. Jej rzetelność świadczy, że z nałożonymi na nią obowiązkami niewątpliwie sobie poradzi, a pilnowanie wszelkich spraw formalnych pozwala organom Izby spokojnie pracować.

Wreszcie członek Prezydium ds. szkoleń i mediacji, wieloletni działacz samorządowy, **Janusz Wiltos. Pełnił funkcje Sekretarza Rady i Wicedziekana Rady**. Z jego ogromnego doświadczenia korzystamy dzisiaj wszyscy. Jest w wielu sprawach dla nas guru.

Kadencja władz samorządowych trwa trzy lata. Pytanie o plany i zamierzenia zawsze pada w takich wywiadach, jest banalne do znudzenia... więc może inaczej: jakie są Pańskie związane z naszą katowicką Izbą marzenia?

Chciałbym, by Izba nasza – składająca się z blisko trzech tysięcy radców prawnych – stanowiła grono osób, którzy wiedzą, że jesteśmy razem w tym samorządzie, że można na samorząd liczyć w trudnych chwilach (a takie w wykonywaniu tego zawodu się również zdarzają)... By koleżanki i koledzy nie tylko w siedzibie Izby, ale na co dzień wiedzieli, że są u siebie, a samorząd jest dla Nich i że nie chodzi tylko o wykonywanie zadań wynikających wprost z ustawy, lecz także o podejmowanie szeregu działań jednoczących nas. Byśmy się lubili i wspierali. Wierzę gorąco że z biegiem czasu do tego doprowadzimy. By

nikt nie wątpił w potrzebę istnienia samorządu, lecz wszyscy z przekonaniem twierdzili, że jest konieczny i w jego działania z przyjemnością się włączali.

Kolejne pomysły deregulacyjne polityków doprowadziły do tego, że każdego roku na rynek wkraczają setki, a w skali ogólnopolskiej tysiące nowych radców prawnych i adwokatów. Coraz trudniej im podjąć wykonywanie zawodu, do którego zostali przygotowani. Czy samorząd może coś dla nich zrobić?

Powołaliśmy w ramach rady okręgowej izby radców prawnych komisję, od której oczekiwał będę pomysłów w jaki sposób młodym radcom prawnym wchodzącym na rynek można pomóc; może młodym radcom podpowiedzieć, w jaki sposób zorganizować kancelarię, od czego zacząć?... Rozważenia wymaga, czy rozpoczęcie samodzielnego wykonywania zawodu nie powinno być przez jakiś okres powiązane z możliwością korzystania z porad doświadczonych radców prawnych o tym, jak radzić sobie na rynku, jak postępować w określonych sytuacjach, choćby w zakresie stosowania na co dzień zasad wynikających z naszego Kodeksu Etyki Radcy Prawnego. Myślmy o ułatwianiu kontaktu młodym radcom podczas poszukiwania zleceń w innych regionach Polski za pośrednictwem ogłoszeń na naszej stronie, bo już dzisiaj takie ogłoszenia publikujemy.

1 lipca 2015 roku czeka nas swoista rewolucja: radcowie prawni będą mogli być obrońcami w sprawach karnych. Wielu radców prawnych zostało radcami właśnie po to, by tego uniknąć. Czy zdążymy się przygotować? I czy musimy?...

Gdy dojdzie do wejścia w życie tej ustawy, sądzę że będziemy do tego przygotowani. Nie tylko cykl szkoleń, który przewidujemy przez najbliższe półtora roku (a myślę, że dłużej) powinien przygotować nas do problematyki „karnej”. Chciałbym również do współpracy w tej materii zwrócić się do kolegów adwokatów, by podzielili się doświadczeniami. Obrony w sprawach karnych są logiczną konsekwencją rozszerzania kompetencji radców prawnych na kolejne obszary pomocy prawnej. Prawdopodobnie wykonywanie zawodu w charakterze obrońcy nie będzie dotyczyło radców prawnych pozostających w stosunku pracy. Sądzę jednak, że również i „zatrudnieni” uczestniczyć będą w szkoleniach rozszerzających ich zainteresowania na obszary spraw karnych.

Izba katowicka zalicza się do największych w kraju. Środowisko jest liczne i zatowiszowane, co jest typowe dla wolnych zawodów, choć niekoniecznie pożądanę. Czy możemy spodziewać się działań prowadzących do, nazwijmy to pokrótce, wzajemnego poznania się radców od Cieszyna do Olkusza?

W celu integracji już organizujemy różnego rodzaju spotkania, takie jak bal radców prawnych; planujemy piknik, organizujemy turnieje sportowe. W styczniu zorganizowaliśmy pierwszy bal dla dzieci radców prawnych. Jestem przekonany, że przy wsparciu Koleżanek i Kolegów, zaangażowaniu członków Rady, imprez tego typu będziemy organizować po kilka w roku. Mam nadzieję, że szeroko rozpowszechnione w naszym środowisku będą okazją do poznania się radców prawnych z różnych rejonów, jakie obejmuje nasza Izba. W ramach „otwierania” się na zewnątrz chciałbym kontynuować zapoczątkowaną spotkaniem świątecznym praktykę kontaktów z samorządami innych zawodów prawniczych. Chciałbym również zaproponować kontakty z sąsiednimi Izbami Radcowskimi. A zatem poznawanie się radców w ramach Izby, ale także poznawanie się pozaizbowe.

W Krajowej Radzie zasiada czterech przedstawicieli OIRP Katowice. Co mogą (i zamierzają) zrobić korzystnego dla nas tutaj, w Bielsku-Białej i Katowicach, a także dla samorządu w skali kraju?

Wszyscy członkowie naszej Izby zasiadający w KRRP aktywnie uczestniczą w jej pracach. Marek Wojewoda działa w zespole mającym na celu analizę finansów władz krajowych. Mnie przypada praca w ramach zespołu do spraw przeglądu struktur organów krajowych, jak i praca w zespole przygotowującym nowy Kodeks Etyki Radcy Prawnego, którego głównym ekspertem będzie zaś, mam nadzieję, Zenon Klatka. Bierzymy udział w pracach komitetów powołanych przez KRRP. W komitecie do spraw zagranicznych zasiada Piotr Bober, a w komitecie ds. aplikacji Katarzyna Jabłońska. Ocena tych prac, które zaczynają się, wszak obecna kadencja organów samorządu liczy się dopiero w miesiącach, możliwa będzie za jakiś czas. Wierzę gorąco, że nasze działania przyczynią się do usprawnienia działania samorządu na szczeblu krajowym, a skutki tego niewątpliwie odczujemy w naszej Izbie.

Dziękujemy za rozmowę

Nie potrafimy i nawet nie będziemy próbować zamieszczać informacji świeżych, jak bułeczki ministra Krasieńskiego. Być może z czasem zasłużymy na większą częstotliwość, na razie jednak cykl wydawniczy naszego pisma każe nam przyjąć, że wieści o ostatniego kwartału są newsami godnymi opisaniami na łamach. Ale nie tym razem... Tym razem sięgnęliśmy do zdarzeń jeszcze dawniejszych, jednak tylko z tego powodu, że pierwszy numer nie może pominąć wydarzeń z 21 września ubiegłego roku. Wyborcze Zgromadzenie Delegatów katowickiej Izby Radców Prawnych dokonało daleko idących zmian w składzie organów.



Działalność w organach samorządu zakończyła też Danuta Kubica; wieloletni Sekretarz Rady, a po śmierci nieodżałowanego Emila Berendowicza, Wicedziekan Rady ds. delegatury w Bielsku-Białej. Radcowie z Podbeskidzia pamiętają, że to Danusia zbudowała obecną siedzibę delegatury w Bielsku-Białej, uczyniła z niej ośrodek szkoleniowy i miejsce integracji radców prawnych, członków naszej Izby, ale z głębokiego i pięknego południa kraju. My, którzy pracowaliśmy wspólnie z Danutą Kubicą w Radzie Izby, pamiętamy Jej kompetencje, poczucie humoru łagodzące obyczaje i matczyną troskę o to, by nikt nie poczuł się ważniejszy niż jest.



Nasz wieloletni Dziekan, Piotr Bober, nie kandydował kolejny raz na to stanowisko; było to więc zgromadzenie pożegnań. Były kwiaty, wspomnienia, podziękowania. Za lata i serce poświęcone samorządowi, za uśmiech dla każdego i wytrwałość, za przeprowadzenie Izby przez rafa największych politycznych pomysłów poprzedniego dziesięciolecia. Odwołując się do konotacji historycznych: zastał samorząd z dwoma izdebkami i toaletą na półpiętrze, pozostawił z piękną, własną siedzibą przy ul. Kościuszki 223. Odchodząc do pracy w Krajowej Radzie śmiało powiedział mógł: samorząd mój widzę ogromny...

Po sprawozdaniach z działalnością obejmujących minioną kadencję przedstawionych przez ustępującego Dziekana, Przewodniczącego Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego, Okręgowego Rzecznika Dyscyplinarnego, Przewodniczącej Komisji Rewizyjnej – Zgromadzenie przystąpiło do bezpośrednich wyborów



Dziekana Okręgowej Izby Radców Prawnych. I wybraliśmy!... Dziekanem na kadencję 2013 – 2016 Okręgowej Izby Radców Prawnych w Katowicach został Ryszard Ostrowski, wieloletni działacz samorządowy, poseł na Sejm III kadencji, wcześniej wicedziekan ds. Szkoleń, a przede wszystkim świetny prawnik. Z wizją. W akcie symbolicznego przekazania urzędu Piotr Bober zawiesił na szyi Ryszarda Ostrowskiego „złoty” łańcuch z herbem, insygnium władzy dziekańskiej.

W kolejnych wyborach Piotr Bober został, z bezpośredniego wyboru Izby, członkiem Krajowej Rady Radców Prawnych.

W skład Rady OIRP Katowice, wybrani zostali:

Monika Adamska

Katarzyna Balcer

Grzegorz Chycki

Bożena Cyrol

Agnieszka Gajos

Sławomir Gil

Zbigniew Głodny – Skarbnik

Izabela Grudniewicz

Katarzyna Jabłońska – Wicedziekan do spraw Aplikacji

Małgorzata Kałuża

Piotr Ligus - Wicedziekan ds. Delegatury Okręgowej Izby Radców Prawnych w Bielsku-Białej

Grzegorz Łaszczycza – Wicedziekan ds. wykonywania zawodu

Janusz Malarz

Maciej Niwiński

Aleksandra Otrębska

Katarzyna Palka-Bartoszek – Sekretarz

Marzena Psonka-Nowak

Krzysztof Psota

Katarzyna Słupska

Małgorzata Sozańska

Arkadiusz Świderek

Janusz Witos – Członek Prezydium ds. szkoleń i mediacji

Marek Wojewoda – Wicedziekan ds. promocji zawodu
Grzegorz Żmij.

Oczywiście podział zadań w Prezydium Rady uchwalony został później, na pierwszym posiedzeniu Rady, a przedstawiamy to w relacji z wyborów dokonywanych przez Zgromadzenie Delegatów dla kompletności informacji. I kontynuując odstępstwo od chronologii zdarzeń wieścimy wszem, że Rada powołała komisje problemowe, na czele których postawiła koleżanki i kolegów:

Aleksandrę Otrębską – Komisja ds. aplikacji,

Grzegorza Chyckiego – Komisja ds. promocji zawodu oraz edukacji prawnej oraz Komisja ds. współpracy z młodymi radcami prawnymi,

Małgorzatę Kałużę – Komisja ds. szkoleń,

Małgorzatę Sozańską – Komisja ds. seniorów, spraw socjalnych i społecznych oraz bezpłatnej pomocy prawnej,

Katarzynę Balcer – Komisja ds. kultury,

Janusza Malarza – Komisja ds. sportu i turystyki.

W kolejnych wyborach Zgromadzenie Delegatów powołało Okręgową Komisję Rewizyjną w składzie:

Janusz Cybula

Anna Duch

Małgorzata Gawlik

Maciej Krzyżaniak

Jerzy Lizurej

Joanna Rydygiel

Małgorzata Sajdak

oraz sędziów Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego:

Ewa Banasik

Ryszard Biedak

Katarzyna Broclawik

Marzena Czarnecka

Katarzyna Drózd-Najbor

Dorota Gil

Wacław Górecki

Ewa Gwizdak

Ewa Jagiełło

Barbara Konarzewska

Borysław Madeja

Piotr Manowski

Tomasz Michalski

Maria Pieluszyńska

Ewa Radwan

Lesław Senderecki

Grzegorz Słodkiewicz

Aleksandra Wójcik

Na Rzecznika Dyscyplinarnego ponownie wybrany został Wojciech Kubisa, działający przy wsparciu zastępców:

Krystiana Macały

Henryka Małachwieja

Małgorzaty Słoty

Danuty Talarczyk

Stanisława Trzaskowskiego

Mariana Warzychy

Józefa Wolnika.

Poza wyborem Dziekana, członka Krajowej Rady Radców Prawnych i organów Izby na trzyletnią kadencję, Zgromadzenie Delegatów wybrało również 22 katowickich delegatów na X Krajowy Zjazd Radców Prawnych.

Zjazd odbył się w dniach 7 – 9 listopada 2013 r. w salach konferencyjnych Hotelu Sofitel Warsaw Victoria i odbył się pod przewodnictwem naszego Dziekana, Ryszarda Ostrowskiego. Relację z obrad Zjazdu i treści powyższych uchwał koleżanki i koledzy mogli przeczytać już w miesięczniku „Radca Prawny”, wydawnictwie Krajowej Rady Radców Prawnych.



Nam przyjdzie dodać, że podczas Zjazdu z grona naszych delegatów:

do Krajowej Rady Radców Prawnych (obok Piotra Bobera) wybrani zostali Ryszard Ostrowski, Marek Wojewoda i Anna Zaleska;

do Wyższego Sądu Dyscyplinarnego wybrani zostali: Piotr Dragon, Marek Hamerlik, Bogusław Pasieczny;

do Wyższej Komisji Rewizyjnej została wybrana Aleksandra Otrębska;

Zastępcą Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego została Krystyna Wal-Sobieszek;

Izabela Grudniewicz znalazła się w składzie Krajowego Zespołu Wizytatorów.

Zachęcamy, a z uporem godnym tej sprawy będziemy się powtarzać co kilka stron: zachęcamy do odwiedzin naszej strony internetowej <http://www.oirp.katowice.pl/> a co rusz dowiadujemy się, że nie jest to zwyczaj powszechny w naszym samorządzie. Oprócz danych teleadresowych, komunikatów organizujących funkcjonowanie samorządu (BIP), czy linków służących odnawianiu legitymacji mamy ciekawe zakładki, jak na przykład oferty zastępstwa procesowego (nawet z USA!) i nowe „kafelki”, spośród których szczególnie uwagę warto obdarzyć „Po godzinach”. W chwili pisania tych słów widnieją tam zaproszenia do udziału w I Otwartych Mistrzostwach Śląska Prawników w Tenisie o Puchar Dziekana Okręgowej Izby Radców Prawnych w Katowicach, na I Bal Radców Prawnych – Karnawał 2014, ogłoszenie o XI Ogólnopolskich Mistrzostwach Narciarskich i Snowboardowych Radców Prawnych i Aplikantów. To dla przykładu. Warto zajrzeć w zakładkę „Pismo Izby”, gdzie ukazują się bieżące relacje z wydarzeń wartych odnotowania, jak fotografie z Pierwszego (Tradycyjnego oczywiście) Balu Dzieci Radców Prawnych – kto zaglądał na stronę, ten się o nim odpowiednio wcześniej dowiedział. Warto zajrzeć do Klubu Seniora, wbrew potocznym wyobrażeniom, tam naprawdę dzieje się!... I wreszcie zakładka „Sport”... nasi chłopcy wygrywają turnieje, twardo trenują i mają coraz ambitniejsze plany; radczynie, radcowie, aplikanci płci obojga!... Grajcie z nami! Wasza dyscyplina jest nie reprezentowana? Stwórzcie ją! Nie tylko piłką samorząd stoi... Smutna jest zakładka „Kultura” Pusta. Czy kultura nikogo nie interesuje, czy też nikt nie wie, że jest miejsce, w którym można się zaprezentować? Teraz już wiecie. Wy tłumaczenia nie ma...

Hasło na dziś: strona OIRP Katowice stroną startową każdego radcy i aplikanta! I niech się stanie.

A W KRAJOWEJ RADZIE...

Mądrej głowie dość po słowie... Ponieważ grudniowe posiedzenie Krajowej Rady Radców Prawnych momentami było dosyć burzliwe, Wasz Korespondent (WK) tym razem powstrzyma się od relacji, ograniczając się do subiektywnego wyboru fragmentów z oficjalnego protokołu obrad. Do kilku punktów, dla jasności przekazu, zamieszymy przypisy.

Ad 3. Sekretarz KRRP Barbara Kras zreferowała projekt uchwały w sprawie planu pracy KRRP na rok 2014. W stosunku do przedłożonego drogą elektroniczną materiału, uzupełniono plan pracy o punkt: „Ustalenie sposobu realizacji wniosków skierowanych do realizacji przez KRRP w uchwałach X Krajowego Zjazdu Radców Prawnych”.

...W wyniku dyskusji zmieniono sposób numerowania punktów oraz zmieniono brzmienie punktu 7 na: „Kontynuacja działań zmierzających do nowego uregulowania kwestii wynagrodzeń radców prawnych z tytułu zastępstwa procesowego, w tym wypłacanego w sprawach prowadzonych z urzędu, z wykorzystaniem dotychczasowych ustaleń w tym zakresie przyjętych przez KRRP (zestaw działań legislacyjnych, badawczych, publicystycznych i PR).

Sekretarz KRRP Barbara Kras omówiła skorygowany projekt uchwały w sprawie powołania, określenia składu liczbowego oraz zakresu działania komisji stałych Krajowej Rady Radców Prawnych. Usunięto wskazanie przewodniczących komisji oraz zmieniono nazwę Komisji Rekreacji i Sportu na „Komisja Kultury, Sportu i Rekreacji”. W związku ze zmianą zakresu działania Komisji, uzupełniono jej zadania o inicjowanie i organizowanie imprez kulturalnych.

Przewodniczący poddał pod głosowanie wniosek mec. Ryszarda Ostrowskiego o rozdzielenie Komisji Wykonywania Zawodu i Komisji Etyki, każda w składzie 7 osób.

W głosowaniu udział wzięło 45 członków KRRP. Oddano 31 głosów za, 13 przeciw, 1 osoba wstrzymała się od głosu. Wniosek został uwzględniony, co skutkowało rozdzieleniem zadań komisji.

Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie powołania, określenia składu liczbowego oraz zakresu działania komisji stałych Krajowej Rady Radców Prawnych.

W głosowaniu udział wzięło 46 członków KRRP. Oddano 39 głosów za, 4 przeciw, 3 osoby wstrzymały się od głosu.

Uchwała nr 5/IX/2013 KRRP została podjęta.

Ad 7. Prezes KRRP Dariusz Sałajewski zreferował projekt uchwały w sprawie ustalenia zakresu obowiązków wiceprezesów Krajowej Rady Radców Prawnych oraz innych członków Prezydium Krajowej Rady Radców Prawnych IX kadencji. W związku z wcześniejszymi rozstrzygnięciami KRRP dotyczącymi powołania Komisji i utworzenia Komitetów, w ramach autopoprawki dokonano stosownych korekt w treści uchwały.

W głosowaniu udział wzięło 43 członków KRRP. Oddano 36 głosów za, 5 przeciw, 2 osoby wstrzymały się od głosu.

Uchwała nr 7/IX/2013 KRRP została podjęta.

Ad 8. Prezes KRRP Dariusz Sałajewski zreferował projekt uchwały w sprawie powołania Zespołu do przygotowania projektu Kodeksu Etyki Radcy Prawnego. Jest on konsekwencją § 1 ust. 2 pkt 2 uchwały Nr 8/2013 X Krajowego Zjazdu Radców Prawnych z dnia 9 listopada 2013 r. w sprawie prac nad nowym Kodeksem Etyki Radcy Prawnego.

Prezes odczytał zgłoszone do tej pory kandydatury osób do Zespołu. Zgodnie z proponowanym brzmieniem uchwały w skład Zespołu wchodzi przedstawiciele okręgowych izb radców prawnych po jednym przedstawicielu z każdej okręgowej izby radców prawnych zgłoszonym przez dziekana nie później niż do dnia 20 grudnia 2013 r. Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały.

W głosowaniu udział wzięło 46 członków KRRP. Oddano 40 głosów za, 2 przeciw, 4 osoby wstrzymały się od głosu.

Uchwała nr 8/IX/2013 KRRP została podjęta.

Ad 9. Prezes Dariusz Sałajewski oraz Skarbnik KRRP Iwona Bendorf-Bundorf przedstawiły założenia finansowe oraz projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie zasad wynagradzania osób pełniących funkcje w organach Krajowej Izby Radców Prawnych oraz osób wykonujących zadania na rzecz samorządu radcowskiego w ramach Krajowej Rady Radców Prawnych.

Przewodniczący poddał pod głosowanie wniosek mec. Marka Wojewody o dodanie nowego punktu porządku obrad: „Powołanie Zespołu do zeryfikowania zasad podziału składki członkowskiej pomiędzy okręgowe izby radców prawnych a Krajową Radę Radców Prawnych”.

W głosowaniu udział wzięło 47 członków KRRP. Oddano 27 głosów za, 19 przeciw, 1 osoba wstrzymała się od głosu. Wniosek został uwzględniony.

Przewodniczący poddał pod głosowanie, czy wprowadzić tajność głosowania w zakresie wysokości wynagrodzeń dla członków Prezydium KRRP.

W głosowaniu udział wzięło 51 członków KRRP. Oddano 18 głosów za, 32 przeciw, 1 osoba wstrzymała się od głosu.

Zgodnie z § 12 ust 3 Regulaminu obrad KRRP zdecydowano, że głosowania ww. kwestiach będą tajne.

Przewodniczący poddał kolejno pod głosowanie wnioski mec. Marka Wojewody, aby w zał. nr 1 do projektu uchwały:

- w poz. 2 kwota wynosiła 6000 zł.
- w poz. 3 kwota wynosiła 6000 zł.
- w poz. 4 kwota wynosiła 6000 zł.¹
- w poz. 5 kwota wynosiła 3200 zł.

Przewodniczący Komisji Skrutacyjnej mec. Paweł Świrski odczytał wyniki głosowań.

W głosowaniu nad poprawką w poz. 2 udział wzięło 49 członków KRRP. Oddano 21 głosów za, 26 przeciw, 2 osoby wstrzymały się od głosu.

Poprawka nie przeszła.

W głosowaniu nad poprawką w poz. 3 udział wzięło 52 członków KRRP. Oddano 19 głosów za, 30 przeciw, 3 osoby wstrzymały się od głosu.

Poprawka nie przeszła.

W głosowaniu nad poprawką w poz. 4 udział wzięło 51 członków KRRP. Oddano 18 głosów za, 30 przeciw, 3 osoby wstrzymały się od głosu.

Poprawka nie przeszła.

W głosowaniu nad poprawką w poz. 5 udział wzięło 50 członków KRRP. Oddano 20 głosów za, 29 przeciw, 1 osoba wstrzymała się od głosu.

Poprawka nie przeszła.

Prezes KRRP Dariusz Sałajewski przekazał przewodniczenie obradom mec. Arkadiuszowi Berezie i opuścił salę.

Przewodniczący poddał pod głosowanie wniosek mec. Marka Wojewody, aby Prezes KRRP otrzymywał wynagrodzenie w wysokości 12 000 zł²

Przewodniczący Komisji Skrutacyjnej mec. Paweł Świrski poinformował, że w głosowaniu uczestniczyło 36 członków KRRP. Oddano 14 głosów za, 21 przeciw, 1 osoba wstrzymała się od głosu.

Poprawka nie przeszła.

¹ Poz.2, 3, 4 dotyczy wynagrodzeń wiceprezesów, sekretarza i skarbnika; przedłożony przez Prezydium projekt przewidywał 7.500 zł;

² Przedłożony przez Prezydium opiewał na 18.000 zł.

Przewodniczący poddał pod głosowanie wniosek mec. Marka Wojewody, aby Prezes KRRP otrzymywał wynagrodzenie w wysokości 13 000 zł.

Przewodniczący Komisji Skrutacyjnej mec. Paweł Świrski poinformował, że w głosowaniu uczestniczyło 45 członków KRRP. Oddano 16 głosów za, 28 przeciw, 1 osoba wstrzymała się od głosu.

Poprawka nie przeszła.

Przewodniczący poddał pod głosowanie wniosek mec. Marka Wojewody, aby Prezes KRRP otrzymywał wynagrodzenie w wysokości 14 000 zł.

Przewodniczący Komisji Skrutacyjnej mec. Paweł Świrski poinformował, że w głosowaniu uczestniczyło 46 członków KRRP. Oddano 20 głosów za, 25 przeciw, 1 osoba wstrzymała się od głosu.

Poprawka nie przeszła.

Przewodniczący poddał pod głosowanie wniosek mec. Marka Wojewody, aby Prezes KRRP otrzymywał wynagrodzenie w wysokości 15 000 zł.

Przewodniczący Komisji Skrutacyjnej mec. Paweł Świrski poinformował, że w głosowaniu uczestniczyło 36 członków KRRP. Oddano 25 głosów za, 21 przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu.

Poprawka przeszła.

Ad 10. Skarbnik KRRP Iwona Bendorf-Bundorf zreferowała projekt uchwały w sprawie prowizorium budżetowego na rok 2014.

Przewodniczący poddał pod głosowanie wniosek mec. Ryszarda Ostrowskiego, aby na bieżącym posiedzeniu podjąć jedynie uchwałę w sprawie wyboru składu osobowego Komisji Kultury, Sportu i Rekreacji.

W głosowaniu udział wzięło 48 członków KRRP. Oddano 37 głosów za, 11 przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu.

Wniosek został uwzględniony.

Punkt dodany: Powołanie Zespołu ds. weryfikacji podziału składki radcowskiej pomiędzy okręgowymi izbami radców prawnych a KRRP.

Przewodniczący poddał pod głosowanie wniosek mec. Marka Wojewody o powołanie zespołu składającego się z 7 osób.

W głosowaniu udział wzięło 45 członków KRRP. Oddano 33 głosy za, 11 przeciw, 1 osoba wstrzymała się od głosu.

Wniosek został uwzględniony.

Grzegorz Łaszczycza

DOKUMENT W OGÓLNYM POSTĘPOWANIU ADMINISTRACYJNYM

I. Pojęcie dokumentu w ogólnym postępowaniu administracyjnym

Kodeks postępowania administracyjnego nie definiuje pojęcia „dokument”, choć się nim posługuje. Terminu tego używa bądź bez jakiegokolwiek dookreślenia (art. 75 § 1, art. 90 § 2 pkt 1) bądź z doprecyzowaniem, w szczególności co do charakteru, formy czy treści dokumentu – m.in. mowa jest w przepisach o dokumentach urzędowych (art. 76), dokumentach w formie dokumentu elektronicznego (art. 14 § 1, art. 46, art. 57 § 5, art. 63 § 3a, art. 107 § 1, art. 124 § 1), dokumentach zachowanych w formie pisemnej lub elektronicznej (art. 66a § 2), innym (niż zeznanie na piśmie) dokumencie mającym znaczenie dla sprawy (art. 70), dokumencie wykazującym umocowanie (art. 33 § 3), oryginałe dokumentu (art. 76a § 1), poświadczonym odpisie lub wyciągu z dokumentu (art. 76a § 1).

Już powyższe zestawienie pozwala dostrzec, że ustawa procesowa wyodrębnia dwie formy dokumentu – dokument w formie pisemnej oraz dokument w formie elektronicznej. Istoty pierwszego (można go określić jako dokument „tradycyjny”) nie uściśla, natomiast – poprzez zawarte w art. 14 § 1 k.p.a. odesłanie do ustawy z dnia 17 lutego 2005 r. o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne – przyjmuje rozumienie dokumentu elektronicznego ustalone w tej ustawie. Dokumentem elektronicznym jest zatem stanowiący odrębną całość znaczeniową zbiór danych uporządkowanych w określonej strukturze wewnętrznej i zapisany na informatycznym nośniku danych (art. 3 pkt 2). Jak już wskazano, ta ostatnia forma dokumentu może wywoływać wątpliwości co do jej charakteru. Argument natury językowej pozwala uznać ją za postać formy pisemnej (nie można jej utożsamiać z formą „na papierze” skoro „pisemny” to wyrażony za pomocą pisma, niezależnie w istocie od podłoża). Także funkcje obu postaci dokumentów są w istocie tożsame (funkcja utrwalająca oznaczoną treść). Odrębności tkwią natomiast m.in. w specyfice dokumentu elektronicznego („zbiór danych uporządkowanych”), postaci środka komunikacji stosowanego w celu doręczenia takiego dokumentu wytworzonego przez organ administracji publicznej („środek komunikacji elektronicznej”) oraz oddzielnej sferze regulacji prawnej. Elementy te przemawiają w rezultacie za względnie oddzielnym traktowaniem dokumentu w formie pisemnej oraz dokumentu w formie elektronicznej. Nazbyt kategoriyczny wydaje się jednak pogląd, że pojęcia dokumentu elektronicznego „nie należy zatem utożsamiać lub interpretować w oparciu o regulacje prawne odnoszące się do pojęcia dokumentu [np. pojęcia dokumentu w rozumieniu kategorii środka dowodowego lub pojęcia dokumentu urzędowego] (...)”¹. Istnieją bowiem określone sfery wspólne, w tym także pozbawione wyraźnego unormowania, które wymagają takiego samego zastosowania do dokumentu „tradycyjnego” i dokumentu elektronicznego. Wskazać można przykładowo na problem sposobu (techniki) przeprowadzania dowodu z dokumentu (jego odczytanie) czy też na zasadę dopuszczalności przeprowadzenia dowodu przeciwko treści dokumentu.

W kwestii definiowania dokumentu „tradycyjnego” zauważyć trzeba, że w nauce prawa procesowego jest to pojęcie sporne. Najszerze znaczenie zdaje się przyjmować doktryna postępowania karnego, sięgając w tym zakresie do legalnej definicji dokumentu zawartej w k.k.² (obejmującej aktualnie swoim zakresem tak-

¹ M. Jachowicz, M. Kotulski, *Forma dokumentu elektronicznego w działalności administracji publicznej*, Warszawa 2012, s. 43.

² Por. T. Nowak, *Dowód z dokumentu w polskim procesie karnym*, Poznań 1994, s. 15-17.

że dokument elektroniczny³). Przepis art. 115 § 14 k.k. stanowi, że dokumentem jest każdy przedmiot lub inny zapisany nośnik informacji, z którym jest związane określone prawo, albo który ze względu na zawartą w nim treść stanowi dowód prawa, stosunku prawnego lub okoliczności mającej znaczenie prawne. W literaturze postępowania cywilnego wskazuje się zwykle (choć nie zawsze) na dwa rozumienia dokumentu – szerokie i wąskie⁴. W pierwszym (*sensu largo*), dokument ujmowany jest jako każdy przedmiot, w którym zawarta jest jakaś myśl, przejaw ludzkiej działalności. W tym znaczeniu dokumentami są także plany, szkice, rysunki, fotografie. W znaczeniu wąskim (właściwym) dokumentami są tylko dokumenty urzędowe i prywatne w rozumieniu k.p.c.⁵. Odnotować można także podział dokumentów na bezpośrednie i pośrednie, „zależnie od tego, czy przedstawiają one odnośne zdarzenie, działając bezpośrednio na zmysły, czy też treść tych zdarzeń może być dopiero odtworzona na podstawie dokumentu w drodze rozumowania. Do pierwszych należą np. fotografie, projekcje kinematograficzne itp., do drugich dokumenty innego typu, a przede wszystkim dokumenty graficzne”⁶.

W nauce postępowania administracyjnego przyjmuje się, że dokument to akt pisemny⁷, stanowiący wyrażenie określonych myśli lub wiadomości⁸, pisemne uzewnętrznienie określonych myśli lub informacji, którego istota wyraża się w utrwaleniu wiadomości przy użyciu pisma lub innych znaków na określonym materiale⁹. Przytoczone poglądy zmierzają w kierunku wąskiego rozumienia dokumentu, jednak – jak się wydaje – nie zawierają wszystkich koniecznych elementów. Podkreślić należy, że k.p.a., nie definiując pojęcia dokumentu, zawiera określone wskazanie co do jego rozumienia – wyznacza kierunek przyjmowanego znaczenia. Wynika ono z treści art. 75 § 1 k.p.a. Norma ta wymienia bowiem dokument jako przykład środka dowodowego, ustalając jednak ogólną zasadę, że jako dowód należy dopuścić wszystko, co może przyczynić się do wyjaśnienia sprawy, a nie jest sprzeczne z prawem. Taka konstrukcja środka dowodowego, opartego na kategorii „wszystko”, oznacza, że dokument, jako jedna z wielu dopuszczalnych postaci dowodów, wymaga wąskiego ujęcia. Nie ma podstaw, a jednocześnie także potrzeby, nadawania pojęciu „dokument” szerszego znaczenia skoro inne środki dowodowe, podobne tylko co do niektórych elementów konstrukcyjnych do dokumentu (np. plany, szkice, rysunki i inne) mieszczą się formule „wszystko” i mogą stanowić dowód w postępowaniu administracyjnym ogólnym (ściślej należą do kategorii środków dowodowych nienazwanych).

Przyjąć trzeba, że pojęcie dokumentu w wąskim rozumieniu wyznaczają cztery różnorodne elementy¹⁰, konieczne jednocześnie:

a) **element przedmiotowy** – dokument jest rzeczą (przedmiotem) o funkcji utrwalającej - utrwała elementy graficzne. Rodzaj użytego materiału jako podłoża, jeżeli tylko pozwala na utrwalenie stabilne (względnie nierozdzielne), nie ma znaczenia. Może być nim papier (podstawowy substrat w przypadku dokumentu urzędowego), ale także pergamin, drewno, metal, szkło, skóra i inne. W granicach regulacji ogólnego postępowania administracyjnego trudno podzielić pogląd nauki prawa procesowego, że warunkami dodatkowymi dokumentu (jednak w

³ Por. A. Marek, *Kodeks karny. Komentarz*, LEX/el 2010 [*Komentarz do art. 115 Kodeksu karnego*]; J. Majewski, *Komentarz do art. 115 Kodeksu karnego* [w:] *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*. Tom I – *Komentarz do art. 1-116 k.k.*, pod red. A. Zolla, 2004, LEX/el.

⁴ O propozycjach zdefiniowania dokumentu w prawie prywatnym zob. szerzej D. Szostek, *Nowe ujęcie dokumentu w polskim prawie prywatnym ze szczególnym uwzględnieniem dokumentu w postaci elektronicznej*, Warszawa 2012, s. 26 i n.

⁵ K. Piasecki [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz do artykułów 1-366*, Tom I, pod. red. K. Piaseckiego, Warszawa 2010, s. 1327; M. Krakowiak [w:] *Kodeks postępowania cywilnego*. Tom I. *Komentarz*. Art. 1-729, pod red. A. Góry – Błaszczkowskiej, Warszawa 2013, s. 631; K. Flaga – Gieruszyńska [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, pod red. A. Zielińskiego, Warszawa 2012, s. 446. Por. także W. Berutowicz, *Postępowanie cywilne w zarysie*, Warszawa 1984, s. 171.

⁶ M. Waligórski, *Polskie prawo procesowe cywilne. Funkcja i struktura procesu*, Warszawa 1948, s. 403-404.

⁷ B. Graczyk, *Postępowanie administracyjne. Zarys systemu z dodaniem tekstów podstawowych przepisów prawnych*, Warszawa 1953, s. 112.

⁸ B. Adamiak [w:] B. Adamiak, J. Borkowski, *Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz*, Warszawa 2012, s. 339

⁹ R. Kędziora, *Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz*, Warszawa 2008, s. 411.

¹⁰ Por. T. Nowak, *Dowód z dokumentu...*, s. 23.

znaczeniu koniecznych) są także: nadawanie się do zwielokrotnienia oraz możliwość włączenia lub załączenia do akt i przez to nadawanie się do przeprowadzenia z niego dowodu¹¹. Zwielokrotnieniu w konkretnym przypadku może się bowiem sprzeciwiać stan dokumentu (problem zwielokrotnienia należałoby odnosić do treści dokumentu – myśl ludzka nadaje się do wielokrotnego wykorzystania). Nie ma także wymogu prowadzenia akt sprawy wyłącznie jako zbioru dokumentów „papierowych”. Techniczna tylko niemożność połączenia dokumentu z aktami sprawy, o ile „materiał” spełnia wszystkie wymogi dokumentu (w szczególności zostanie w sposób dopuszczalny opisywany), nie może pozbawiać go takiego charakteru;

b) **element graficzny** – tworzą go znaki graficzne, a te wyrażają treść dokumentu. Zespół takich znaków, będących znakami dźwięków lub pojęć, jest pismem. Pismo rozumiane jest także jako ogół liter składających się na dany alfabet¹². Podkreślić trzeba, że element graficzny mogą wypełniać także inne znaki, niebędące literami, w tym także znaki umowne (np. szyfry). Odmienne stanowisko prezentuje K. Knoppek, zdaniem którego „nie można uznać za dokument treści wyrażonych znakami innymi niż znaki pisarskie”, argumentującego, że współczesne pismo powszechnie skonstruowane jest z liter (uzupełnionych niekiedy cyframi) i odmawiającego tym samym uznania za dokumenty m.in. pism napisanych Braille’em czy też pism szyfrowanych¹³. Pogląd ten nie zasługuje na aprobatę. Powszechność konstruowania pisma z liter nie może być ujmowana w kategoriach bezwzględnych. Nie przekonuje również uzasadnienie twierdzenia o braku obowiązku organu procesowego zajmowania się pismami szyfrowanymi. Problem wartości dowodowej czy też sposobu ustalenia treści dokumentu (potrzeba dopuszczenia dowodu z opinii biegłego) nie mogą oddziaływać na samo rozumienie dokumentu. Zarówno pismo, jak i inne znaki mogą być ręczne, maszynowe, techniczne (o znormalizowanym kształcie, kacie pochodzenia), nutowe i inne;

c) **element treściowy** – dokument zewnętrznie określona myśl ludzką (jako „rezultatu” szeroko rozumianego zachowania się człowieka; wystarczy samo „zaprogramowanie” tej myśli; dotyczy to także dokumentu urzędowego, którego wytwórcą jest organ lub inny podmiot). Myśl, o której mowa może przyjąć postać oświadczenia wiedzy (informacji), oświadczenia woli, a także „prezentację” uczuć – co do dowolnego faktu, stanu, lub zmiany wycinka rzeczywistości¹⁴. Co do zasady, dla bytu dokumentu nie jest konieczne istnienie celu utrwalenia „myśli” – w szczególności nie musi tu chodzić o jej (ich) przedstawienie w przyszłości w formie dokumentu¹⁵ (np. sporządzany pamiętnik nie musi być objęty zamiarem jego późniejszej prezentacji). Jak trafnie wskazuje K. Knoppek, nie stanowią dokumentu np. ćwiczenia ortograficzne, bezsensowne zlepkki wyrazów, bądź ciągi słów niewyrażające konkretnej treści (zastrzec należy ewentualny wyjątek obejmujący „formy literackie”), kartka papieru podpisana *in blanco*, środki płatnicze, akty prawne¹⁶. Element treści pozwala odróżnić dokument od innych przedmiotów, np. tzw. rzeczy wywiadowczych: „czemś innym są przedmioty oględzin, które żadnej nie wyrażają myśli, jak np. pomnik, fotografia itp.”¹⁷;

d) **element podmiotowy** – w ogólności ujawnia podmiot, od którego dokument pochodzi (cecha nominalności dokumentu). Obejmuje w istocie dwa poziomy ujawnienia: wskazanie wystawcy oraz potwierdzenie pochodzenia dokumentu od wystawcy, realizowane przez złożony podpis. Nie wystarcza zatem jakiegokolwiek wskazanie wystawcy i w jakimkolwiek miejscu. O ile przepisy nie stanowią inaczej, konstytutywnym składnikiem dokumentu jest podpis wystawcy, który z natury powinien stanowić ostatni (końcowy) jego element. Podpis może być jedynym elementem ujawniającym (wskazującym i potwierdzającym), ale może być także poprzedzony wcześniejszym oznaczeniem wystawcy, w tym sporządzonym technicznie (np. we wstępnej części dokumentu). Brak

¹¹ K. Knoppek [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, pod red. H. Doleckiego i T. Wiśniewskiego. Tom I. *Artykuły 1-366*, Warszawa 2011, s. 866; M. Manowska, *Dokument jako środek dowodowy w postępowaniu nakazowym*, Prawo Spółek, 1999, nr 4, s. 16. .

¹² Słownik języka polskiego, pod red. M. Szymczaka, tom II, Warszawa 1999, s. 649.

¹³ K. Knoppek [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, pod red. H. Doleckiego i T. Wiśniewskiego. Tom I. *Artykuły 1-366*, Warszawa 2011, s. 867.

¹⁴ T. Ereciński [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*. Tom I. *Postępowanie rozpoznawcze*, pod red., T. Erecińskiego, Warszawa 2012, s. 1119-1120.

¹⁵ Odmienne K. Piasecki [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz do artykułów 1-505¹⁴* . . . , s. 1047.

¹⁶ K. Knoppek, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, pod red. H. Doleckiego i T. Wiśniewskiego. Tom I. *Artykuły 1-366*, Warszawa 2011, s. 867.

¹⁷ M. Allerhand, *Kodeks postępowania cywilnego*, Lwów 1932, s. 282-283.

podpisu, nadto podpisu dopuszczalnego (zwykle podpisu własnoręcznego bądź kwalifikowanego bezpiecznego podpisu elektronicznego albo innego równoważnego sposobu uwierzytelniania lub identyfikowania) i rzeczywistego (nie jest nim podpis fikcyjny, wskazujący np. postać literacką), sprzeciwia się uznaniu „wytworu” za dokument. Nie jest tym samym poprawne posługiwanie się w języku prawniczym określeniem „dokument anonimowy”. Już dla samego istnienia dokumentu, a nie tylko dla jego mocy dowodowej, stwierdzenie czy jest on podpisany, ma znaczenie podstawowe¹⁸.

II. Dokument urzędowy

2.1. Istota dokumentu urzędowego.

Kodeks postępowania administracyjnego nie definiuje pojęcia „dokument urzędowy”. Określa tylko wymogi „sporządzenia”, po łącznym spełnieniu których dokument urzędowy stanowi dowód tego, co zostało w nim urzędowo stwierdzone. Zauważyć należy, że sama formuła art. 76 § 1 k.p.a. nie należy do precyzyjnych. Sugeruje bowiem istnienie dwóch rodzajów dokumentów urzędowych, tj. spełniających określone w tym przepisie wymogi i korzystających ze zwiększonej mocy dowodowej oraz takich, które tym wymogom nie odpowiadają i wskazanej mocy są pozbawione (podlegałyby wówczas swobodnej ocenie dowodów). Przyjęcie powyższej koncepcji oznaczałoby, że jedynym sprawdzianem dla dokumentu urzędowego jest podmiot publiczny jako jego wystawca. Wskazany kierunek nie wydaje się jednak poprawny. Przyjąć trzeba, że określone w art. 76 § 1 k.p.a. wymogi sporządzenia dokumentu należą już do sfery pojęciowej dokumentu urzędowego, a dokument, który ich nie spełnia jest dokumentem prywatnym¹⁹. Wymogi, o których mowa to „sporządzenie” dokumentu:

a) **w przepisanej formie** – czyli w formie przewidzianej przepisami prawa. Formę dokumentu urzędowego może wyznaczać zarówno prawo materialne, jak i procesowe. Określenie tej formy może być nader szczegółowe (forma wezwania – art. 54 k.p.a.), może być ogólne, ograniczające się tylko do oznaczenia rodzaju dokumentu (k.p.a. nie określa np. elementów składowych zawiadomienia o określonych czynnościach procesowych) albo w ogóle niewskazujące nawet typu dokumentu wyrażającego konkretną czynność procesową. W każdym przypadku, dla stwierdzenia zachowania formy dokumentu urzędowego podstawowe znaczenie będzie miało wyznaczenie – w oparciu o podstawę prawną – jego elementów konstytutywnych, w szczególności takich jak wystawca, treść, podpis. Jeżeli przepisy szczególne nie stanowią inaczej, elementem koniecznym dokumentu urzędowego nie jest: pieczęć urzędowa, wskazanie stanowiska służbowego osoby wystawiającej dokument, oznaczenie miejsca i czasu (daty) jego wystawienia, numer dokumentu i inna informacja techniczna lub znak o takim charakterze;

b) **przez powołany do tego organ państwowy (zasada) bądź (uzupełniająco) przez organ jednostki organizacyjnej lub podmiot w zakresie poruczonej mu z mocy prawa lub porozumienia sprawy indywidualnej rozstrzyganej w formie decyzji administracyjnej (art. 1 pkt 1 k.p.a.) i sprawy wydania zaświadczenia (art. 1 pkt 4 k.p.a.)**. Ta formuła przepisu nasuwa aktualnie istotne wątpliwości, w szczególności dotyczące rozumienia pojęcia „organ państwowy” (m.in. problem relacji tego określenia do organu jednostki samorządu terytorialnego, organu samorządu zawodowego). Sugeruje bowiem wąskie jego znaczenie, nadto ustrojowe, niewyczerpują-



¹⁸ Odmienne W. Broniewicz, *Postępowanie cywilne w zarysie*, Warszawa 1995, s. 185.

¹⁹ Tak K. Knoppek [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, pod red. H. Doleckiego i T. Wiśniewskiego. Tom I. Artykuły 1-366, Warszawa 2011, s. 876.

ce konstytucyjnego określenia „organ władzy publicznej”. Zastrzeżenia te pogłębia brzmienie art. 76 § 2 k.p.a. – ujęcie organów jednostek organizacyjnych lub podmiotów, które można uznać za funkcjonalne, zostało ograniczone tylko do dwóch wskazanych typów „spraw” indywidualnych (załatwianych przez wydanie decyzji oraz wydawania zaświadczeń), eliminując przykładowo „sprawy” załatwiane w formie aktu generalnego. Zasygnalizowany problem wymaga rozwiązania w kierunku przyjęcia szerokiego, jednocześnie funkcjonalnego rozumienia pojęcia „organ państwowy”, o którym mowa w art. 76 § 1 k.p.a.;

c) **w zakresie działania wskazanego organu (podmiotu)** – czyli w sferze spraw (szeroko rozumianych), jakimi określony organ zajmuje się na podstawie przepisów prawa (w stosunkach procesowych – chodzi tu zasadniczo o właściwość tego organu). „Zakres działania” organów państwowych (art. 76 § 1 k.p.a.) oceniać należy w tym przypadku przede wszystkim w oparciu o normy prawa materialnego, a tylko uzupełniająco ustrojowego, z którym „zakres działania” z reguły jest utożsamiany²⁰. Zakres działania organów jednostek organizacyjnych lub podmiotów (art. 76 § 2 k.p.a.) jest względnie dookreślony, jednocześnie węższy w stosunku do „zakresu działania” organów państwowych. Wyznacza go zakres poruczenia, którego granice wynikają z normy prawa lub z porozumienia, a nadto odnosi się tylko do „spraw” indywidualnych załatwianych w dwóch formach działania – decyzją administracyjną lub wydaniem zaświadczenia;

Treść art. 76 § 1 k.p.a. pozwala przyjąć, że dokument urzędowy korzysta z dwóch domniemań prawnych, choć tylko jedno wynika z tej normy w sposób wyraźny. Są to: domniemanie zgodności z prawdą oświadczenia organu, od którego dokument pochodzi (aspekt materialny) oraz domniemanie prawdziwości, czyli pochodzenia dokumentu od organu, który go wystawił (aspekt formalny).

Formuła „stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo stwierdzone” oznacza domniemanie zgodności z prawdą tego, co zostało przez organ stwierdzone w dokumencie. Podzielić należy pogląd, „domniemanie to z natury rzeczy występuje jedynie przy dokumentach typu sprawozdawczego, czyli dokumentach informujących, zwanych także dokumentami narratywnymi. Jedynie bowiem w dokumentach sprawozdawczych (inaczej – narratywnych, informujących, deklaracyjnych, poświadczających, zaświadczających, stwierdzających, opisowych), tj. w dokumentach zawierających oświadczenia wiedzy (np. raporty, sprawozdania, zaświadczenia, poświadczania, protokoły, pokwitowania, decyzje administracyjne deklaracyjne, notatki urzędowe) występuje problem, czy dokumenty te przedstawiają stan rzeczy zgodny ze stanem rzeczywistym (prawdziwym). W dokumentach typu konstytutywnego (inaczej – sprawczych, stanowiących, rozporządzających, skutkujących, działających), tj. w dokumentach zawierających oświadczenia woli, nie może powstać problem ewentualnej zgodności lub niezgodności z prawdziwym stanem rzeczy, gdyż dokumenty te wyrażają, czyli ucieleśniają (inkorporują) oświadczenia woli stron, a same oświadczenia woli nie mogą być „prawdziwe” lub „nieprawdziwe”, mogą jedynie być ważne lub nieważne oraz skuteczne lub bezskuteczne. Z tych przyczyn domniemanie zgodności treści dokumentu urzędowego z prawdą (...) dotyczy wyłącznie dokumentów urzędowych sprawozdawczych (narratywnych). Domniemanie to może być obalane wszelkimi środkami dowodowymi”²¹.

Nauka postępowania administracyjnego przyjmuje, że brzmienie art. 76 § 1 k.p.a. daje także dostateczną podstawę do przyjęcia poglądu, że dokumentom urzędowym służy domniemanie prawdziwości, tzn. że dokument pochodzi od organu, który go wystawił, uznając jednocześnie za dopuszczalne stosowanie przepisu art. 76 § 3 k.p.a. także do obalenia tego domniemania²².

Obalenie (wzruszenie) któregośkolwiek ze wskazanych domniemań oznacza, że dokument urzędowy nie jest dowodem w sprawie. Nadal jednak pozostaje składnikiem akt sprawy. Jego usunięcie jest niedopuszczalne.

Moc dowodowa dokumentu urzędowego nie zawsze ma wymiar pełny, obejmujący całościowo jego treść. Należy bowiem wyróżnić część „zaświadczczającą” dokumentu oraz pozostałą jego część²³. Tylko ta pierwsza stanowi dowód tego, co zostało w nim urzędowo stwierdzone. Jej przedmiotowe wyznaczenie następuje w oparciu o

²⁰ Por. E. Ochendowski, *Prawo administracyjne. Część ogólna*, Toruń 2013, s. 253-254.

²¹ K. Knoppek [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, pod red. H. Doleckiego i T. Wiśniewskiego. Tom I. *Artykuły 1-366*, Warszawa 2011, s. 874. Por. także postanowienie SN z dnia 8 grudnia 2011 r., IV CSK 180/11, LEX nr 1102541.

²² B. Adamiak [w:] B. Adamiak, J. Borkowski, *Postępowanie administracyjne i sądownictwo administracyjne*, Warszawa 2012, s. 218-219.

²³ Wyrok NSA z dnia 23 lutego 2012 r., II OSK 602/11, LEX nr 1145629.

formułę „zakresu działania organu”, a pośrednio także przez charakter dokumentu (jego cel). Jedyne ten fragment treści dokumentu (zawartych w nim danych, informacji, oświadczeń), który w konkretnym przypadku mieści się w zakresie działania organu, determinowanym przepisami prawa, jest objęty domniemaniem wynikającym ze wskazanego przepisu. Pozostała część dokumentu podlega ocenie na zasadach ogólnych. Przykładowo, judykatura przyjmuje, że akt małżeństwa stanowi jedynie dowód faktu, miejsca i daty zawarcia związku małżeńskiego przez oznaczone w tym akcie z imienia i nazwiska osoby. Nie stanowi natomiast dowodu na okoliczność miejsca urodzenia tych osób, ich zamieszkania czy obywatelstwa²⁴, choć niektóre z tych danych objęte są wzorem aktu małżeństwa, uregulowanym przepisami prawa. Kwestia właściwego wydzielenia zakresu „zaświadczonego” aktualna jest w szczególności w odniesieniu do protokołów z określonych czynności, a w szczególności protokołów zeznań lub wyjaśnień. Podkreślić trzeba, że stanowią one jedynie dowód tego, że osoba zeznająca lub przesłuchiwana złożyła oświadczenie o treści utrwalonej w protokole, natomiast sama treść tego oświadczenia nie korzysta już z domniemania zgodności z prawdą. Z innych przykładów wskazać można, że moc wiążąca prawomocnego orzeczenia sądu obejmuje tylko to, co wynika z jego sentencji. Potraktowanie uzasadnienia orzeczenia sądu jako dokumentu urzędowego nie przesądza o mocy wiążącej stwierdzeń w nim zawartych w innych sprawach²⁵. „Moc wiążącą (”zaświadczone”) mają zapisy ujęte w art. 20 ust. 1 ustawy z 1989 r. – prawo geodezyjne i kartograficzne, natomiast informacje wymienione w art. 20 ust. 2 ustawy z 1989 r. – prawo geodezyjne i kartograficzne ewidencji są jedynie odwłórcze. Dlatego też dane z ewidencji nie są podstawą ustalania stanu własności nieruchomości, a danych o właścicielu, zawartych w wypisie z ewidencji nie obejmuje domniemanie prawdziwości”²⁶.

2.2. Przykłady dokumentów urzędowych

Z licznego katalogu dokumentów urzędowych wskazać można następujące ich postacie:

– **rozstrzygnięcie organu administracji publicznej**, w szczególności decyzja administracyjna (podatkowa)²⁷ i postanowienie, niezależnie od jej charakteru czy szczególnej nazwy; Podkreślić należy, że ze względu na zasadę trwałości decyzji ostatecznej (odpowiednio postanowienia ostatecznego), domniemania prawne, z których korzysta dokument urzędowy będący taką decyzją lub postanowieniem nie mogą być wzruszone w trybie określonym w art. 76 § 3 k.p.a., czyli przez przeprowadzenie dowodu przeciwko treści dokumentu: „dopóki dokument urzędowy, będący decyzją administracyjną, znajduje się w obiegu prawnym, dopóty należy go oceniać zgodnie z jego treścią”²⁸. Dopiero wzruszenie decyzji (postanowienia) w sposób prawem przewidziany obali domniemania wynikające z jej treści.

– **orzeczenie sądu**²⁹; Tej kategorii dokumentu urzędowego także dotyczy wyłączenie dopuszczalności wzruszenia w trybie art. 76 § 3 k.p.a.;

– **orzeczenie innego organu (podmiotu) władzy publicznej, uprawnionego na podstawie przepisów prawa powszechnie obowiązującego do wykonywania czynności orzeczniczych**, np. prawomocne postanowienie komornika o umorzeniu egzekucji (z którym łączy się domniemanie bezskuteczności egzekucji)³⁰, orzeczenie izby morskiej³¹, postanowienie prokuratora (np. o umorzeniu postępowania karnego)³²;

²⁴ Wyrok NSA z dnia 25 kwietnia 2008 r., II OSK 172/07, LEX nr 505274.

²⁵ Postanowienie SN z dnia 28 kwietnia 2004 r., V CK 388/03, LEX nr 750017. Por. także wyrok SN z dnia 6 marca 1974 r., II CR 46/74, OSPiKA 1975, z. 3, poz. 63.

²⁶ Wyrok SN z dnia 4 marca 2010 r., I CSK 456/09, LEX nr 688855.

²⁷ Wyrok NSA z dnia 19 stycznia 2010 r., II FSK 1373/08, LEX nr 558898; wyrok WSA w Gliwicach z dnia 6 października 2009 r., I SA/Gl 1153/08, LEX nr 534540; wyrok SN z dnia 15 lipca 2010 r., IV CSK 90/10, LEX nr 603427.

²⁸ Wyrok WSA w Lublinie z dnia 18 lutego 2009 r., I SA/Lu 693/08, LEX nr 489398.

²⁹ Wyrok SN z dnia 13 maja 2010 r., IV CSK 565/09, LEX nr 602306; wyrok WSA w Gorzowie Wielkopolskim z dnia 2 kwietnia 2008 r., II SA/Go 13/08, LEX nr 518783; wyrok WSA w Warszawie z dnia 9 grudnia 2011 r., VI SA/Wa 2009/11, LEX nr 1135245.

³⁰ Wyrok SN z dnia 11 grudnia 2006 r., I UK 153/06, OSNP 2008, nr 1-2, poz. 22.

³¹ Por. wyrok SN z dnia 19 maja 2005 r., II CK 710/04, LEX nr 183603.

³² Por. wyrok NSA z dnia 17 czerwca 2010 r., I OSK 1121/09, LEX nr 594904; wyrok NSA z dnia 16 kwietnia 2009 r., II GSK 841/08, LEX nr 564186.

- **zaświadczenie (poświadczenie) wydane przez organ władzy publicznej** (w znaczeniu funkcjonalnym)³³;
- **akt stanu cywilnego**³⁴;
- **wypisy (wyrisy) z ewidencji**, np. z ewidencji gruntów i budynków; dokumentem urzędowym nie jest sama ewidencja gruntów i budynków jako zbiór informacji³⁵, lecz jest nim wypis z tej ewidencji³⁶. Może być on kwestionowany, ale „jedynie pod względem zgodności z danymi zawartymi w teje ewidencji. Można zatem dowodzić, że wypis z ewidencji gruntów i budynków zawiera dane niezgodne z treścią ewidencji. Nie jest natomiast dopuszczalne kwestionowanie w tym trybie zgodności samych danych wynikających z ewidencji gruntów ze stanem faktycznym”³⁷.
- **niektóre orzeczenia (zaświadczenia) lekarskie**; Za takie uznać można te, które wydawane są w ramach wykonywania funkcji administracyjnych (zasadniczo w zakresie administracji świadczącej), także wówczas, gdy jest ona realizowana przez lekarza (jednostkę) niepubliczną. Przykładowo, dokumentem urzędowym jest orzeczenie lekarskie wydawane po przeprowadzeniu badań lekarskich wykonywanych w celu ustalenia istnienia lub braku przeciwwskazań zdrowotnych do kierowania pojazdami (art. 75 ustawy o kierujących pojazdami)³⁸. Co do zasady, zaświadczenie lekarskie o stanie zdrowia nie jest dokumentem urzędowym. Judykatura akcentuje tu aspekt podmiotowy, odmawiając uznania lekarza leczącego za organ państwowy³⁹;
- **protokół sporządzony przez organ władzy publicznej** – np. protokół z kontroli⁴⁰, protokół przesłuchania, protokół rozprawy;
- **notatka urzędowa** (notatka służbowa, adnotacja); Nazywana jest formą zapisku urzędowego, niższą jakościowo od protokołu⁴¹, uwagą sporządzoną przez pracownika organu (podmiotu) bez zachowania określonej formy⁴², dokumentem procesowym sporządzanym przez organ procesowy w celu udokumentowania faktu dokonania, przebiegu i wyników czynności procesowej niewymagającej spisania protokołu⁴³;
- **pismo informacyjne lub wniosek kierowane przez określony organ publiczny do innego organu (władzy), sporządzane i przekazywane w wykonaniu obowiązków oznaczonych przepisami prawa lub wynikających z innych czynności organów władzy publicznej**, np. wniosek komendanta wojewódzkiego Policji o skierowanie na kontrolne sprawdzenie kwalifikacji w zakresie ruchu drogowego; dokument wyrażający czynność przesłania odwołania organowi odwoławczemu (art. 133 k.p.a.);

³³ Por. wyrok NSA z dnia 18 marca 2011 r., I OSK 1898/10, LEX nr 1079721; wyrok WSA w Warszawie z dnia 14 marca 2012 r., I SA/Wa 449/11, LEX nr 1137365.

³⁴ Por. wyrok WSA w Białymstoku z dnia 28 grudnia 2011 r., II SA/Bk 607/11, LEX nr 1120000.

³⁵ Odmiennie wyrok WSA w Poznaniu z dnia 7 maja 2009 r., III SA/Po 435/08, LEX nr 551949; wyrok WSA w Łodzi z dnia 25 kwietnia 2008 r., II SA/Łd 189/08, LEX nr 510329.

³⁶ Wyrok NSA z dnia 18 listopada 2011 r., II FSK 1040/10, LEX nr 1132001; wyrok WSA w Krakowie z dnia 14 grudnia 2011 r., I SA/Kr 606/11, LEX nr 1134395.

³⁷ Wyrok WSA w Gdańsku z dnia 18 grudnia 2008 r., I SA/Gd 563/08, LEX nr 603719.

³⁸ Por. wyrok NSA z dnia 8 lutego 2011 r., I OSK 547/10, LEX nr 1070848; wyrok NSA z dnia 7 lutego 2006 r., I OSK 420/05, LEX nr 194056; wyrok NSA z dnia 11 stycznia 2007 r., I OSK 251/06, LEX nr 291185; wyrok NSA z dnia 7 lutego 2006 r., I OSK 420/05, LEX nr 194056; postanowienie WSA w Rzeszowie z dnia 11 lutego 2010 r., II SAB/Rz 2/10, LEX nr 622004.

³⁹ Por. wyrok SN z dnia 13 stycznia 1999 r., II UKN 411/98, OSNP 2000, nr 9, poz. 358.

⁴⁰ Wyrok NSA z dnia 12 stycznia 2012 r., II GSK 1399/10, LEX nr 1137861; wyrok NSA z dnia 9 marca 2011 r., II GSK 256/10, LEX nr 1080083; wyrok NSA z dnia 7 grudnia 2010 r., II GSK 1062/09, LEX nr 746054; wyrok NSA z dnia 17 czerwca 2008 r., II GSK 89/08, LEX nr 1212517.

⁴¹ B. Graczyk, *Postępowanie administracyjne...*, s. 108.

⁴² L. Żukowski [w:] L. Żukowski, R. Sawuła, *Postępowanie administracyjne*, Przemysły – Rzeszów 2010, s. 133.

⁴³ R. Ponikowski, *Procesowe formy utrwałej czynności dowodowych w sprawach karnych*, Wrocław 1978, s. 93 i wskazana tam literatura.

– **dowód doręczenia pisma** (zwrotne potwierdzenie odbioru) – zarówno dowód pocztowy⁴⁴, jak i sporządzony w przypadku doręczenia przez pracownika organu; Taki sam charakter ma również dokument potwierdzający publiczne obwieszczenie o decyzji lub innych czynnościach organów administracji publicznej w rozumieniu art. 49 k.p.a.;

– **inny dokument oparty na szczególnej normie prawa materialnego**, np. dowód rejestracyjny pojazdu (art. 73 ustawy – Prawo o ruchu drogowym)⁴⁵, świadectwo homologacji (art. 70c ustawy Prawo o ruchu drogowym)⁴⁶, operat techniczny sporządzony przez geodetę jako upoważnionego funkcjonariusza publicznego (art. 31 ustawy – Prawo geodezyjne i kartograficzne)⁴⁷, wojskowy dokument osobisty (książeczka wojskowa – art. 54 ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej)⁴⁸, dziennik budowy (urzędowy dokument przebiegu robót budowlanych oraz zdarzeń i okoliczności zachodzących w toku wykonywania robót – art. 45 ust. 1 ustawy – Prawo budowlane)⁴⁹;

– **akt notarialny, w tym także jego wypis**⁵⁰, i **inny dokument notarialny** (m.in. poświadczenie notarialne, protokół notarialny⁵¹); Akt notarialny zaliczany jest do dokumentów konstytutywnych, a nie sprawozdawczych, bowiem taki akt określona czynność prawną ucieleśnia i wyraża⁵²;

III. Dokument prywatny

3.1. Istota dokumentu prywatnego

Pojęcie „dokument prywatny” definiowane jest w nauce prawa procesowego w sposób negatywny. Jest nim każdy dokument niebędący urzędowym. Dopuszczalność jego wykorzystania w postępowaniu administracyjnym, a tym samym konieczność utrwalania w aktach sprawy, wynika z przepisu art. 75 § 1 k.p.a., a ściślej z formuły zd. 1 „jako dowód należy dopuścić wszystko (...)”. Ogólną podstawę dokumentu prywatnego, tak jak i urzędowego, stanowi norma zd. 2 art. 75 § 1 k.p.a. Jako przykład dowodu (środka dowodowego) wskazano tu bowiem dokumenty w ogólności, bez dookreślenia ich charakteru. Przepis obejmuje zatem swoim zakresem także dokumenty prywatne.

Podstawowym „wyznacznikiem” istoty dokumentu prywatnego jest jego wystawca. Co do zasady, jest nim osoba (fizyczna, prawna, inna jednostka organizacyjna) niewykonująca władzy publicznej – niemieszcząca się w rozumianym funkcjonalnie pojęciu organu władzy publicznej. Wyjątkowo, także ten ostatni organ może być wystawcą dokumentu prywatnego – gdy naruszy zakres swojego działania bądź – w niektórych przypadkach – wymogi co do formy.

Podkreślić trzeba, że cecha „prywatności” dokumentu ma charakter pierwotny – istnieje od momentu sporządzenia dokumentu i nie podlega przekształceniu ze względu na sposób jego późniejszego wykorzystania. „(...) fakt, że dokument prywatny trafia do organu i służy realizacji powierzonych prawem zadań organu bądź poinformowania organu o danej sytuacji, która może dotyczyć jego działalności, nie oznacza, że przez to nabiera on cech dokumentu urzędowego. Dokument skierowany do organu administracji publicznej przez podmiot pry-

⁴⁴ Postanowienie NSA z 9 listopada 2012 r., II GSK 1648/12, LEX nr 1248411; postanowienie NSA z dnia 7 czerwca 2011 r., II OSK 1037/11, LEX nr 1083493; wyrok NSA z dnia 12 grudnia 2008 r., II GSK 555/08, LEX nr 526569; wyrok NSA z dnia 20 stycznia 1999 r., III SA 1594/98, LEX nr 44831; postanowienie NSA z dnia 20 grudnia 2000 r., III SA 594/00, LEX nr 79246; wyrok WSA w Poznaniu z dnia 12 marca 2008 r., IV SA/Po 491/07, LEX nr 495187.

⁴⁵ Por. wyrok WSA w Łodzi z dnia 10 stycznia 2013 r., I SA/Łd 1216/12, LEX nr 1269813.

⁴⁶ Por. wyrok WSA w Gorzowie Wielkopolskim z dnia 13 grudnia 2012 r., I SA/Go 916/12, LEX nr 1233298.

⁴⁷ Wyrok NSA z dnia 11 października 2006 r., I OSK 1331/05, LEX nr 289251.

⁴⁸ Wyrok WSA w Warszawie z dnia 2 kwietnia 2004 r., V SA 4259/03, LEX nr 158943.

⁴⁹ Wyrok WSA w Gorzowie Wielkopolskim z dnia 12 stycznia 2011 r., II SA/Go 653/10, LEX nr 753111.

⁵⁰ Postanowienie SN z dnia 8 stycznia 2003 r., II CKN 247/01, LEX nr 75250.

⁵¹ Szerzej P. Kuliński, *Akt notarialny – szczególna postać dokumentu urzędowego – jako dowód w postępowaniu cywilnym*, Rejent 1996, nr 11, s. 68.

⁵² Por. postanowienie SN z dnia 28 czerwca 2000 r., IV CKN 1083/00, LEX nr 52529; postanowienie SN z dnia 26 lutego 2009 r., IV CSK 471/08, LEX nr 583892.

watny nigdy nie stanie się dokumentem urzędowym tylko dlatego, że został doń zaadresowany i znajduje się w jego posiadaniu⁵³. Charakteru dokumentu prywatnego nie zmienia także ewentualna czynność jego opatrzenia pieczęcią organu (dokonywana w różnym celu): „faktura nabycia towaru, opatrzona pieczęcią władz celnych, nie staje się dokumentem rządowym (...)”⁵⁴.

O ile przepisy prawa powszechnie obowiązującego nie stanowią inaczej, wystawca dokumentu prywatnego samodzielnie wybiera jego formę i nadaje mu konieczną w jego ocenie treść. Jeżeli norma prawna determinuje formę dokumentu (nieraz pozwala na wybór jednej z kilku) oraz ustala obowiązkową treść dokumentu (np. co do minimum treści), niespełnienie tych wymogów przez wystawcę może prowadzić do odmowy uznania jego „czynności” w ogóle za postać jakiegokolwiek dokumentu. Rzeczowy przejaw takiej „czynności” będzie wówczas innym „materiałem” w aktach sprawy.

Brak szerszej regulacji oznacza, że k.p.a. nie wiąże wprost z dokumentem prywatnym jakichkolwiek domniemań. W nauce i judykaturze zwykle dopuszcza się posiłkowe stosowanie w odniesieniu do tych dokumentów przepisu art. 245 k.p.c.⁵⁵. Zgodnie z tym ostatnim, dokument prywatny stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Posiłkowe stosowanie ustawy procesowej cywilnej nie wydaje się w tym przypadku konieczne. Przyjąć można, że domniemanie dotyczące dokumentu prywatnego wynika już z natury tego dokumentu i nie ma potrzeby wykorzystywania w tym celu norm osobnej procedury. Naturalne (tkwiące w istocie) jest założenie, że zawarte w dokumencie oświadczenie (oświadczenia) pochodzą od jego wystawcy (osoby, która go podpisała).

Dokument prywatny nie korzysta z domniemania prawnego, iż jego treść przedstawia rzeczywisty stan rzeczy (domniemania prawdziwości zawartych w nim oświadczeń)⁵⁶.

Ocena dokumentu prywatnego, tak w warstwie jego wystawcy, jak i treści, oparta jest na zasadzie swobodnej oceny dowodów. Sprzeciw należy się uogólnianiu, że „w praktyce dokument prywatny ma znikomą wartość dowodową”⁵⁷.

3.2. Przykłady dokumentów prywatnych

Zakres przedmiotowy dokumentów prywatnych ma wymiar otwarty. Można wskazać tu jedynie wybrane postacie tych dokumentów, a w szczególności:

– **podania w rozumieniu art. 63 § 1 k.p.a.:** Zastrzec należy, że podanie we wskazanym znaczeniu może także przyjąć postać dokumentu urzędowego (np. sprzeciw prokuratorski – art. 184 k.p.a.). Kodeks postępowania administracyjnego nadaje bowiem pojęciu podania szerokie znaczenie. Formuła art. 63 § 1 wskazuje, że mieszczą się w nim żądania, wyjaśnienia, odwołania, zażalenia. Choć przepis zdaje się nadawać zawartemu w nim wyliczeniu charakter wyczerpujący (inaczej niż r.p.a., które mówiło o prośbach, odwołaniach, skargach, zażaleniach itp. podaniach), to jednak konieczność szerokiego rozumienia terminów „żądanie” i „wyjaśnienie” umożliwia pomieszczenie w nich grupy różnorodnych przejawów czynności procesowych i pozaprocesowych podmiotów postępowania administracyjnego. Pojęcie „**żądania**” obejmować będzie przykładowo: a) żądania w znaczeniu ścisłym (kodeksowym), np. żądanie strony lub pracownika wyłączenia go od udziału w postępowaniu (art. 24 § 3 k.p.a.), żądanie organizacji społecznej wszczęcia postępowania (art. 31 § 1 pkt 1), żądanie osoby, która stawiała się na wezwanie przyznania należności (art. 56 § 2), żądanie strony dotyczące przeprowadzenia dowodu (art. 78 § 1); b) wnioski, np. wniosek strony o wyłączeniu członka organu kolegiального w przypadkach określonych w art. 24 § 3 (art. 27 § 1), wniosek strony o przesłuchanie nowych świadków lub biegłych przez organ przeprowadzający postępowanie na wezwanie organu właściwego do załatwienia sprawy (art. 77 § 3), wniosek ukaranego o uznaniu za usprawiedliwioną nieobecność, odmowę zeznania, wydania opinii, okazania przedmiotu oględzin (art. 88 § 2); c) prośby, np.

⁵³ Por. wyrok WSA w Warszawie z dnia 4 czerwca 2012 r., II SAB/Wa 102/12, LEX nr 1230664.

⁵⁴ Por. wyrok WSA w Lublinie z dnia 31 października 2006 r., III SA/Lu 307/06, LEX nr 327447.

⁵⁵ Por. wyrok NSA z dnia 23 lutego 2011 r., II GSK 275/10, LEX nr 1071122; wyrok WSA w Poznaniu z dnia 4 sierpnia 2011 r., II SA/Po 369/11, LEX nr 1101625.

⁵⁶ Wyrok SN z dnia 3 października 2000 r., I CKN 804/98, LEX nr 50890; wyrok SN z dnia 7 grudnia 1999 r., I CKN 281/98, LEX nr 1231349; postanowienie SN z dnia 15 kwietnia 1982 r., III CRN 65/82, LEX nr 8414;

⁵⁷ Wyrok WSA w Lublinie z dnia 10 lutego 2009 r., III SA/Lu 485/08, LEX nr 545876.

prośba zainteresowanego o przywrócenie terminu (art. 58)⁵⁸; d) wystąpienia, np. wystąpienie strony, na której żądanie postępowanie zostało wszczęte o zawieszenie postępowania (art. 98 § 1), czy o umorzenie postępowania (art. 105 § 2); e) zwrócenie się, np. zwrócenie się strony o podjęcie fakultatywnie zawieszono postępowania (art. 98 § 2), zwrócenie się prokuratora o wszczęcie postępowania w celu usunięcia stanu niezgodnego z prawem (art. 182); f) cofnięcie odwołania (art. 137). Pod pojęciem „**wyjaśnienia**” rozumieć zaś można: a) wyjaśnienia w znaczeniu ścisłym (kodeksowym), np. wyjaśnienia strony (art. 79 § 2), w tym wyjaśnienia złożone przed rozprawą (art. 90 § 2); b) zgody, np. zgoda strony lub innego uczestnika postępowania na doręczenie pisma za pomocą środków komunikacji elektronicznej (art. 39¹ § 1 pkt 2)⁵⁹; zgoda strony na kontynuowanie wszczętego z urzędu postępowania w sprawie, w której przepis prawa wymaga wniosku strony (art. 61 § 2); zgoda pozostałych stron na uchylenie lub zmianę decyzji zgodnie z żądaniem odwołania (art. 132 § 2), zgoda strony na zmianę lub uchylenie decyzji ostatecznej, na mocy której strona nabyła prawo (art. 155); c) wypowiedzenie się, np. wypowiedzenie się strony przed wydaniem decyzji co do zebranych dowodów i materiałów oraz zgłoszonych żądań; d) pogląd w sprawie, przedstawiony za zgodą organu administracji publicznej temu organowi przez organizację społeczną, która nie uczestniczy w postępowaniu na prawach strony (art. 31 § 5); e) zawiadomienie przez jedną ze stron o odstąpieniu od zamiaru zawarcia ugody (art. 116 § 2). Pojęcie podania obejmuje także **odwołanie** (jednocześnie wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy — art. 127 § 3) oraz **zażalenie** (art. 144). W konkluzji aprobaty wymaga pogląd, iż „podaniem w rozumieniu kodeksu są wszelkiego rodzaju oświadczenia stron oraz innych uczestników postępowania, z którymi występują oni wobec organu”⁶⁰,

- **umowy cywilnoprawne**⁶¹ (np. umowa najmu lokalu – może być konieczna do wykazania tytułu prawnego do określonego lokalu; umowa: sprzedaży, zamiany, darowizny, o dożywocie – jako dowód własności pojazdu, dołączany do wniosku o rejestrację pojazdu);

- **testamenty własnoręczne**⁶² **oraz pisma stwierdzające treść testamentu ustnego (art. 952 § 2 k.c.)**⁶³,
- **dokumenty pracownicze** (świadcstwa pracy, świadectwa służby, świadectwa wykonywania pracy w szczególnych warunkach), **wystawiane przez pracodawcę**⁶⁴;

- **prywatne ekspertyzy (opinie) sporządzane na zlecenie strony postępowania**; judykatura podkreśla, że „pogląd, iż każde pismo sporządzone przez osobę posiadającą określoną wiedzę specjalistyczną stanowi dowód z opinii biegłego nie znajduje oparcia w treści art. 75 § 1 k.p.a.”⁶⁵;

- **faktury**⁶⁶,
- **dokumenty medyczne** (historia choroby, skierowanie do szpitala, wypisy lekarskie, zasadniczo także zaświadczenia lekarskie – zob. uwagi dot. postaci dokumentów urzędowych).

⁵⁸ Por. wyrok WSA w Warszawie z dnia 21 grudnia 2005 r., III SA/Wa 1747/05, LEX nr 188436.

⁵⁹ Por. wyrok WSA w Warszawie z dnia 16 kwietnia 2008 r., II SA/Wa 1038/07, LEX nr 489125.

⁶⁰ Z. Janowicz, *Kodeks postępowania administracyjnego*. Warszawa 1995, s. 172.

⁶¹ Por. wyrok WSA w Poznaniu z dnia 2 sierpnia 2012 r., II SA/Po 315/12, LEX nr 1258980.

⁶² Por. postanowienie SN z dnia 12 marca 2004 r., II CK 65/03, LEX nr 602408.

⁶³ Uchwała SN 7 sędziów z dnia 13 listopada 1992 r., III CZP 120/92, OSNC 1993, z. 3, poz. 26.

⁶⁴ Por. wyrok SN z dnia 5 października 2011 r., II UK 43/11, LEX nr 1108484; wyrok NSA z dnia 29 maja 2008 r., I OSK 889/07, LEX nr 471492.

⁶⁵ Wyrok NSA z dnia 7 listopada 2008 r., II GSK 478/08, LEX 525893. por. także wyrok NSA z 26 września 2007 r., I GSK 2219/06, LEX nr 937877.

⁶⁶ Por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 27 kwietnia 2004 r., K 24/03, OTK-A 2004, nr 4, poz. 33; wyrok WSA w Gorzowie Wielkopolskim z dnia 5 czerwca 2008 r., I SA/Go 1065/07, LEX nr 495341.

PO CO NAM ETYKA ZAWODOWA?

Zawód radcy prawnego jest zawodem zaufania publicznego, tj. zawodem dla którego ustawodawca zwykły (nie konstytucyjny), biorąc pod uwagę treść art. 17 ust. 1 Konstytucji RP, utworzył samorząd zawodowy dla reprezentowania osób wykonujących zawód oraz sprawowania pieczy nad jego należytnym wykonywaniem w granicach interesu publicznego i dla ochrony tego interesu.

Sposób wykonywania przez nas czynności zawodowych, ale i nasze zachowanie poza zawodem – w życiu publicznym i prywatnym – a także działanie organów samorządu zawodowego musi potwierdzać, że na to zaufanie zasługujemy. Ustawodawca tworząc samorząd, a więc nadając zawodowi przymiot zawodu zaufania publicznego, brał pod uwagę, że świadczone przez nas usługi służą ochronie wartości (dóbr) o zasadniczym i najczęściej osobistym znaczeniu dla osób z nich korzystających. Ale też ustawodawca zwykły może pozbawić zawód takiego statusu albo go ograniczyć, jeżeli nie byłby on społecznie aprobowany.

Państwo tworząc samorząd dla danego zawodu zaufania publicznego realizuje konstytucyjną zasadę pomocniczości przekazując mu niektóre swoje kompetencje władcze. Pozwala też działać samorządowi niezależnie i ogranicza swoje uprawnienia nadzorcze. Niewątpliwie zobowiązuje to naszą społeczność do dbałości o należyte kwalifikacje zawodowe i profesjonalne przygotowanie, należyłą staranność przy świadczeniu usług oraz przestrzeganie standardów moralnych. Trybunał Konstytucyjny zalicza do takich istotnych wartości „pełne i integralne respektowanie prawa, przestrzeganie wartości konstytucyjnych (w ich hierarchii) oraz dyrektyw postępowania”.

Ustawa o radcach prawnych zawiera niektóre przepisy formułujące standardy wykonywania zawodu (niezależność, należyta staranność, wolność słowa i pisma, tajemnica zawodowa, unikanie konfliktu interesów, odmowa świadczenia pomocy prawnej, obowiązek ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej). Zobowiązuje też Zjazd jako najwyższy organ



samorządu do uchwalenia zasad etyki radców prawnych, których nieprzestrzeganie jest przewinieniem dyscyplinarnym. Do przestrzegania tych zasad zobowiązujemy się również w treści naszego ślubowania. Tak więc to nie Państwo narzuca nam etyczne normy naszego zawodowego postępowania lecz takie normy wytwarza sama społeczność radcowska. W wykonaniu tego zobowiązania kolejne Zjazdy, począwszy od 1987 roku, uchwały najpierw Zbiory Zasad, a następnie Kodeksy Etyki Radcy Prawnego. Posiadamy więc sformalizowany zbiór norm postępowania określający podstawowe wartości zawodu oraz wynikające z nich nakazy i zasady. Jak to określi nasz kolega Tomasz Pietrzykowski są to „uszytwnione generalizacje sformułowane przez najwyższy organ samorządu zawodowego uwzględniające najbardziej typowe i reprezentatywne problemy i zagrożenia związane z naszą praktyką zawodową”, a więc są one „znakami ostrzegawczymi ułatwiającymi dostrzeżenie i rozpoznanie etycznych aspektów sytuacji, z którymi jesteśmy konfrontowani w praktyce zawodowej”. Nie zwalnia to oczywiście z „samodzielnego ważenia racji moralnych”. Dodał też rzecz istotną, że aktualny kształt tego zbioru norm odzwierciedla konsens naszego środowiska i podlega ewolucji pod wpływem zmieniających się okoliczności zewnętrznych. Jak to stwierdziła filozof i etyk profesor Lazari-Pawłowska taki konsens leżący u podstaw uchwalenia Kodeksu jest odzwierciedleniem przekonania moralnego danej grupy zawodowej. Czym innym jest wrażliwość moralna poszczególnych jednostek tej grupy, a jeszcze czym innym postępowanie jej członków. Dodała też, iż zbiór zasad etyki zawodowej ma nam pomóc rozwiązywać sytuacje wynikające z tego, że w naszej praktyce często występuje konflikt pełnionych przez nas ról wynikający z jednoczesnego uczestniczenia w wielu grupach, wobec których mamy różne zobowiązania i w ramach, których stykamy się z różnymi, często kolidującymi, wartościami (dlatego też w Kodeksie mamy obok podstawowych wartości i ogólnych reguł postępowania również przepisy odnoszące się do naszej relacji z klientem, sądem i innymi organami, kolegami, organami samorządu zawodowego).

Należy też dodać, że w wielu konfliktowych sytuacjach normy etyki zawodowej są nam pomocne w relacji z klientem bądź pracodawcą (odmowa świadczenia pomocy prawnej z uwagi na konflikt interesów

lub brak odpowiedniej wiedzy bądź doświadczenia; różnica stanowisk radcy prawnego i klienta; odmowa zeznawania w charakterze świadka).

Pamiętajmy też, że przepisy Kodeksu Etyki są kierowane do wszystkich radców prawnych, a więc do przygotowanych do wykonywania zawodu poprzez aplikację radcowską; doświadczonych zawodowo; rozpoczynających praktykę, a także do aplikantów radcowskich. Każda z tych osób powinna znaleźć w Kodeksie odpowiedzi na stawiane sobie pytania.

Często słyszy się narzekania o zanikaniu w życiu publicznym tego co mieściło w sobie pojęcie „przyzwoitość”. Starajmy się jej dochowywać. Jak powiedział francuski bioetyk – etyka jest refleksją nad zachowaniem i wyrazem miary, bo wyznacza każdemu czynnowi właściwe miejsce w świecie.

PS

Jest dobra sposobność do wskazania ostatnio wydanych niezwykle wartościowych książek umożliwiających odpowiedzi na pytania stawiane sobie z zakresu etyki zawodowej. Należą do nich:

– Odpowiedzialność Dyscyplinarna, Etyka Zawodowa Adwokatów i Radców Prawnych – orzecznictwo SN opracowane przez W. Marchwickiego i M. Niedużaka, C. H. Beck 2011r.

– Leksykon Etyki Prawniczej – 100 podstawowych pojęć, pod red. P. Skuczyńskiego i S. Sykuny, C. H. Beck 2013 r.

– Odpowiedzialność Dyscyplinarna Sędziów, Prokuratorów, Adwokatów, Radców Prawnych i Notariuszy – Sędzia SN W. Koziulewicz, Lexis Nexis 2012 r.

– Zbiór Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu – Komentarz, J. Naumann, C. H. Beck 2012r.

– Zawód Radcy Prawnego – historia zawodu i zasady jego wykonywania – podręcznik wydawany przez nasz Ośrodek Badań Studiów i Legislacji, który otrzymują wszyscy aplikanci I roku, co roku aktualizowany (wśród autorów radcowie naszej izby T. Pietrzykowski i Z. Klatka), zawierający rozdziały o pomocy prawnej, umowie o jej świadczenie, odpowiedzialności dyscyplinarnej, prawnikach zagranicznych, etyce i deontologii zawodowej, radcy prawnym w samorządzie, praniu pieniędzy, radcy prawnym jako przedsiębiorcy oraz podatniku i płatniku oraz orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego.

Zenon Klatka

PROJEKT KODEKSU ETYKI RADCY PRAWNEGO – CZY RZECZYWIŚCIE MNIEJ SWOBODY?

Krajowa Rada Radców Prawnych przyjęła we wrześniu 2013 r. projekt Kodeksu Etyki i skierowała go na Krajowy Zjazd w listopadzie. Zostało to poprzedzone możliwością wielomiesięcznej dyskusji środowiskowej, w tym również na trzech posiedzeniach tej Rady. Wniesiono kilkadziesiąt uwag i propozycji, które zostały w większości uwzględnione w ostatecznej wersji projektu. Projekt zawierał kilka wariantowych rozwiązań w podstawowych kwestiach, a Krajowa Rada do niektórych z nich przedstawiła swoją rekomendację.

Krajowy Zjazd „przegrał” na własne życzenie z propozycją przyjęcia nowego Kodeksu nie podejmując nawet próby uporania się z wieloma poprawkami zgłoszonymi tuż przed jego rozpoczęciem (podtrzymano fatalną tradycję „pisania” treści Kodeksu już na Zjeździe, a nie w toku wielomiesięcznej dyskusji go poprzedzającej). Krajowy Zjazd zobowiązał się jednak do podjęcia tematu w ciągu roku na Zjeździe Nadzwyczajnym temu poświęconym.

Warto więc wrócić do dyskusji nad projektowanymi rozwiązaniami.

Oczywiście każda próba zmiany wywołuje krytykę, a także dyskusję „o przecinku”. Pojawiają się jednak też oceny o sile stereotypu, iż ten **projekt ogranicza swobodę wykonywania zawodu. Czy na pewno?**

Oto niektóre propozycje rozwiązań zawartych w projekcie:

– **konflikt interesów w kancelarii będącej wieloosobową strukturą** jest w obecnym Kodeksie rozwiązany bardzo rygorystycznie. Eliminuje się ze świadczenia pomocy prawnej w razie zaistnienia konfliktu interesów lub znacznego ryzyka pojawienia się go nie tylko radcę prawnego prowadzącego daną sprawę i radców prawnych z nim przy niej współpracujących, ale także wszystkich pozostałych radców prawnych wykonujących zawód w takiej kancelarii, a nie mających związku z tą sprawą.

Projekt proponuje możliwość odejścia od takiego rygoryzmu. Sprawę mógłby prowadzić radca prawny takiej kancelarii (nie zaangażowany w sprawę co do której istnieje konflikt interesów u innych radców prawnych) jeżeli:

- kancelaria posiada podpisaną przez wszystkich radców wewnętrzną regulację (procedurę) zapew-

nającą skuteczne ustalenie zaistnienia konfliktu interesów;

- radca prawny podejmujący się świadczenia pomocy prawnej poinformuje klientów (byłych klientów) o istnieniu takiej procedury i konflikcie interesów oraz uzyska ich zgodę na działanie;

- radca prawny podejmujący się świadczenia nie miał i nie ma uprzednio w tej sprawie dostępu do dokumentów objętych tajemnicą zawodową lub zawierających wiedzę dającą nieuzasadnioną przewagę nowemu klientowi; nie kontaktuje się z osobami, które mają dostęp do takich dokumentów, a powyższe warunki spełniają również osoby współpracujące z nim w tej sprawie, w tym personel pomocniczy.

Projekt dawałby więc kancelarii wybór pomiędzy podporządkowaniem się rygoryzmowi albo wprowadzeniem powyższej procedury (art. 35 projektu);

– **zakazy doradzania w przypadku sprzeczności interesów aktualnego klienta z interesami innego klienta lub byłego klienta** mogłyby zostać zniesione, jeżeli wszyscy wyrażą zgodę na działanie radcy prawnego. Nie dotyczyłoby to obron w sprawach karnych (art. 33 projektu);

– **tajemnica zawodowa poddana by została bardziej intensywniej i precyzyjnie określonej ochronie.** Projekt **poszerza**, w ślad za orzecznictwem Sądu Najwyższego, **zakres przedmiotowy i czasowy przestrzegania tajemnicy zawodowej.**

Obejmuje bowiem również dokumenty i korespondencję z klientem – w tym stanowisko co do prawa oraz informacje ujawnione radcy przed podjęciem czynności zawodowych, jeżeli uzasadnione było oczekiwanie niedosłego klienta, że radca będzie je wykonywał. Radca mógłby również ujawnić organom prowadzącym postępowanie przeciwko niemu, a także w razie sporu prawnego związanego ze świadczoną usługą – informacje i dokumenty objęte tajemnicą w zakresie w jakim jest to niezbędne dla ochrony jego praw. Mógłby również nie ujawniać faktu udzielania pomocy prawnej klientowi (art. 16–19 projektu). Tajemnica zawodowa byłaby chroniona również po zaprzestaniu wykonywania zawodu (art. 20 ust. 2 projektu).

Takie rozwiązanie pozwoliłoby należycie chronić własny interes radcy, a także wzmacniało jego

niezależność i ułatwiało unikanie nacisków, a także sądowych zwolnień go z tajemnicy (radca powinien zresztą podejmować wszelkie prawne dopuszczalne środki, by takich zwolnień uniknąć art. 22).

Projekt stwarza również możliwość **niepodpisywania przez radcę prawnego zawiadomień do organów ścigania** o zaistnieniu w związku z działalnością jego klienta okoliczności wskazujących na popełnienie przestępstwa (art. 28 projektu);

– w rozwiązaniach dotyczących **informowania o wykonywaniu zawodu**:

- **poszerzono przykładowe wyliczenie danych wskazywanych w informacji o**: tytuł zawodowy uprawniający do wykonywania innego zawodu zaufania publicznego, doświadczenia i umiejętności wynikające z dotychczasowej praktyki oraz pełnionej funkcji i zajmowanych stanowisk, datę powstania kancelarii, publikacje i nagrody, zasady świadczenia usługi w tym ustalania wynagrodzeń, formy kontaktu z klientem służące relacjom z nim, a także rekomendacje, referencje, rodzaje prowadzonych spraw i procesów i wyniki finansowe kancelarii (art. 36 projektu);
- wprowadzono szereg przepisów umożliwiających bez naruszania wymogów etyki zawodowej **informowanie, pozyskiwanie klientów i wykonywanie zawodu drogą elektroniczną** (art. 40 projektu);
- **umożliwia się w przyszłości informowanie o posiadaniu szczególnej wiedzy i doświadczenia w określonych dziedzinach prawa**, o ile Krajowa Rada określi wymagania, które należy spełnić w przebiegu doskonalenia zawodowego (jako rozwiązanie przejściowe – do czasu wprowadzenia ustawowo tytułu specjalisty – art. 15 projektu);

– w regulacjach dotyczących **pozyskiwania klientów**:

- zezwala się na umowne, **odpłatne przejście praktyki** lub jej części zarówno od osoby jej wykonującej (i to nie tylko po zaprzestaniu wykonywania zawodu) jak i od spadkobierców (art. 39 ust. 2 projektu);
- **można korzystać z odpłatnego pośrednictwa** jeżeli czynności pośrednika nie naruszają wynikających z naszego Kodeksu zakazów informowania (art. 39 ust. 3 projektu).

– w przepisach o wynagrodzeniu (art. 41 projektu):

- **poszerza się przykładowe wyliczenie czynników uzasadniających wysokość honorarium** o: umiejętności i doświadczenia, precedensowy bądź nietypowy charakter sprawy, szczególne warunki wymagane przez klienta, odpowiedzialność związaną z prowadze-

niem sprawy, a także utratę lub ograniczenie możliwości pozyskania innych klientów;

- wskazuje się na możliwość i celowość **przedstawiania sądowi** powyższych okoliczności dla mocnego uzasadnienia żądań zasądzenia kosztów zastępstwa procesowego;

- dopuszcza się możliwość **zniesienia istniejącego obecnie zakazu umawiania się o honorarium należne wyłącznie w razie pomyślnego wyniku sprawy (pactum de quota litis)**. Można by więc umawiać się przed ostatecznym rozstrzygnięciem sprawy, że honorarium należy się tylko w przypadku pomyślnego jej wyniku (Kodeks nie wprowadzałby limitu jej wysokości – byłaby ona oceniana według ogólnych zasad etycznych). Niedopuszczalne byłoby to jednak w sprawach obron, rodzinnych, opiekuńczych, nieletnich, pracowniczych, szkód niemajątkowych, a także w przypadku skargi konstytucyjnej;

- **projekt zezwala pod określonymi w nim warunkami na wypowiedianie się publicznie, również w mediach**, o prowadzonej sprawie, a także odnosi się do wypowiedzi publicznych o jakiegokolwiek sprawie (art. 44 projektu);

- szerzej i bardziej jednoznacznie **zabezpiecza się interes rady prawnego w przypadku różnicy poglądów** pomiędzy nim a klientem co do dokonania określonych czynności procesowych i wnoszenia środków odwoławczych (art. 51 projektu);

- **ogranicza się obowiązek podejmowania próby polubownej z udziałem dziekana** wyłącznie do spraw związanych z wykonywaniem zawodu (art. 63 i 64 projektu).

- radca prawny **nie musiałby już uzyskiwać zgody radcy prawnego** prowadzącego dotąd sprawę na przystąpienie do niej obok tego radcy lub w jego miejsce (art. 62 projektu);

- **obowiązek stosowania się do uchwał organu samorządu zawodowego** zostałby ograniczony do uchwał odnoszących się do wykonywania zawodu, etyki zawodowej oraz statusu członka samorządu (art. 68 projektu).

3. W treści nowego Kodeksu należy też odzwierciedlić istotne zmiany dokonane w ostatnich latach w przepisach ustawy o radcach prawnych dotyczące organizacyjno-prawnych form wykonywania zawodu, a także uwzględnić świadczenie pomocy prawnej na rzecz osób prawnych i innych jednostek organizacyjnych posiadających organy zarządcze i kontrolne (art. 46 projektu).

Zawód radcy prawnego może być wykonywany już nie tylko w spółkach z udziałem radców prawnych, adwokatów i prawników zagranicznych, ale również z udziałem doradców podatkowych i rzeczników patentowych. Zawody te mają różne zasady etyki zawodowej. Powszechna jest również współpraca kancelarii z prawnikami zewnętrznymi (na wyłączenie lub bez niej). Zmiany naszej ustawy wprowadziły również możliwość wykonywanie zawodu w spółkach komandytowo-akcyjnych. W spółkach partnerskich, komandytowych i komandytowo-akcyjnych realizować mogą swoje różne obowiązki i uprawnienia osoby nie wykonujące żadnego z wyżej wymienionych zawodów zaufania publicznego. Przepisy nie zapewniają też współnikowi wykonującemu taki zawód monopolu na kierowanie spółką.

W tej sytuacji projekt zawiera przepisy pozostawiające spółkom swobodę przyjęcia wewnętrznych regulacji i wskazuje jedynie na konieczność uwzględnienia problemów etycznych. Dotyczy to w szczególności (art. 46 i art. 17 projektu):

- **sposobu wspólnego wykonywania zawodu w spółkach wielozawodowych oraz współpracy z prawnikami zewnętrznymi** dla zapewnienia zawodowej niezależności radcy prawnego, dochowania tajemnicy zawodowej, unikania konfliktu interesów, nie naruszania wymogów etycznych dotyczących informowania, wystąpień publicznych i ustalania wynagrodzenia;

- **rozdzielenia w spółce czynności z zakresu prowadzenia spraw spółki oraz jej reprezentowania od czynności zawodowych;**
- **relacji z organami osoby prawnej lub innej jednostki organizacyjnej, której radca prawny świadczy pomoc prawną.**

W tym kontekście pozostaje też do rozstrzygnięcia kwestia **czy i w jakich sytuacjach obowiązki bądź uprawnienia radcy prawnego wynikające z Kodeksu mają znaleźć zastosowanie nie tylko do relacji z innymi radcami prawnymi, ale również do relacji z adwokatami, prawnikami zagranicznymi, doradcami podatkowi i rzecznikami patentowymi.** Dotyczy to: zakazu zgłaszania dowodu z przesłuchania w charakterze świadka, zakazu świadczenia pomocy prawnej z uwagi na konflikt interesów, obowiązków radcy prawnego przyjmującego sprawę w której już działa lub działała uprzednio inna z ww. osób, przyjmowania sprawy bez posiadania odpowiedniej wiedzy lub doświadczenia jeśli radca współpracuje z innym z ww. profesjonalistów.

Uregulowanie tych problemów – dotąd nieuwzględnianych w Kodeksie i omijanych przez samorząd – ułatwiłoby należyte wykonywanie zawodu.

Zenon Klatka

TO NAS DOTYCZY

W latach 90. wydawanym wówczas w naszej Izbie „Biuletynie” wprowadziłem dział o takim tytule. Potem dział ten przenieśliśmy do „Radcy Prawnego”, a kilka lat temu został tam zaniechany.

Powracamy więc do niego.

Będziemy w nim omawiać w skrócie odnoszące się do wykonywania zawodu i etyki zawodowej:

- propozycje i projekty zmian w przepisach wraz ze stanowiskiem KRRP;
- uchwalone już zmiany w ustawach i innych przepisach;
- orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego i Sądu Najwyższego (w tym również w sprawach dyscyplinarnych);
- stanowiska i opinie OBSiL oraz Komisji KRRP

Zenon Klatka

OBRONY W SPRAWACH O PRZESTĘPSTWA I PRZESTĘPSTWA SKARBOWE

W wyniku wieloletnich starań KRRP, dążącej do **pełnego zrównania zawodowych uprawnień radców prawnych i adwokatów**, z dniem 1 lipca 2015 r. wejdą w życie przepisy ustawy z dnia 27.09.2013 r. o zmianie KPK i niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1247). Dokonana tą ustawą zmiana art. 4 i art. 6 ust. 1 ustawy o radcach prawnych („Ustawy”) spowoduje, że wykonywanie zawodu radcy prawnego obejmie świadczenie pomocy prawnej w pełnym zakresie. **Istniejące obecnie wyłączenie możliwości obron w sprawach o przestępstwa i przestępstwa skarbowe zostanie w zasadzie uchylone.** W brzmieniu dodawanego przepisu art. 8 ust. 6 Ustawy pomoc prawna polegać będzie również na występowaniu w charakterze obrońcy w sprawach o przestępstwa i przestępstwa skarbowe. Może ona być świadczona w ramach wykonywania przez niego zawodu na podstawie umowy cywilnoprawnej, w kancelarii radcy prawnego oraz w spółce, o której mowa w ust.1 tego artykułu, **pod warunkiem, że radca prawny nie pozostaje w stosunku pracy.** Niestety, takie ograniczenie wprowadzono pomimo sprzeciwu KRRP. W ostatniej fazie prac legislacyjnych nie utrzymało się też rozwiązanie pośrednie pozwalające na występowanie w charakterze obrońcy radcy prawnemu, który wykonuje zawód w stosunku pracy wyłącznie w kancelarii go zatrudniającej (przepis brzmiał, że wyłącza się

z obron radcę prawnego, który „pozostawał w stosunku pracy z innymi podmiotami). Rezygnacja z takiego rozwiązania nie znajduje merytorycznego uzasadnienia, a ogranicza funkcjonowanie kancelarii radcowskiej. Jest ona niewątpliwie wynikiem niezwykle nagłaśnianego oporu adwokatury przed przyznaniem radcom prawnym tych uprawnień (adwokatura zapowiedziała zresztą wystąpienie do Trybunału Konstytucyjnego). Omawiane ograniczenie nie odnosi się do radców prawnych zatrudnionych w charakterze pracowników naukowych bądź naukowo-dydaktycznych. Przyznanie tych uprawnień radcom prawnym wiąże się też niewątpliwie ze zmianą modelu procesu karnego i znacznym poszerzeniem sytuacji, w których będzie występował obrońca i pełnomocnik, w tym również w sprawach z urzędu. **Wydaje się, iż obrońcami nie będą musieli być ci radcowie prawni, którzy nie wyrażą woli świadczenia pomocy prawnej w tym zakresie.** Dodany w KPK art. 81a przewiduje, iż obrońca z urzędu wyznaczany jest z listy obrońców, a Minister Sprawiedliwości w rozporządzeniu określi sposób ustalania tej listy i wyznaczania obrońcy, a także sposób kontaktu z obrońcą w sprawach pilnych. Istnieją podstawy by przyjąć, że samorząd radcowski będzie miał wpływ na treść tego rozporządzenia, a tym samym na sposób wyznaczania do obron z urzędu. Przy przyjmowaniu lub odmowie obron z wyboru znajdują zastosowanie ogólne zasady Kodeksu Etyki. **Jednocześnie zniesione zostaną ograniczenia w wielu innych ustawach regulujących postępowanie związane z odpowiedzialnością dyscyplinarną (zawodową).** Obrońcą w tych postępowaniach będzie nie tylko adwokat ale i radca prawny uprawniony do obrony według przepisów Ustawy. Radca prawny będzie mógł również bronić adwokata w jego postępowaniu dyscyplinarnym. Zniesiona więc zostanie istniejąca nierównowaga, traktowana prestiżowo przez adwokaturę.

W ustawach o służbach specjalnych nasz zawód dopisano do wykazu zawodów prawniczych objętych zakazem pozyskiwania do współpracy.

Uwagi:

Oznaczać to powinno, że radca prawny wykonujący zawód w stosunku pracy nie będzie mógł występować jako obrońca, ale tylko w sprawach o przestępstwa i przestępstwa skarbowe. Może natomiast być

obrońcą w sprawach o wykroczenia (też skarbowe) oraz w sprawach określonych w innych ustawach, o ile nie przewidują one sankcji za przestępstwa lub przestępstwa skarbowe.

Nie jest jasne czy wyłącza się tylko takiego radcę prawnego, który wykonuje zawód radcy prawnego w stosunku pracy, czy też każdego radcy prawnego pozostającego, obok wykonywania zawodu radcy prawnego, również w jakimkolwiek innym stosunku pracy.

UPOWAŻNIENIE APLIKANTA RADCOWSKIEGO DO ZASTĘPOWANIA RADCÓW PRAWNYCH I ADWOKATÓW

Ustawą z dnia 13.06.2013 r. o zmianie ustaw regulujących wykonywanie niektórych zawodów (Dz. U. poz. 829) zmieniono przepisy o uprawnieniach aplikanta radcowskiego.

Aplikant radcowski może zastępować radcę prawnego przed sądami, organami ścigania, organami państwowymi, samorządowymi i innymi instytucjami, również w sprawach z urzędu, po upływie 6 miesięcy aplikacji. Wyłączone jest zastępowanie przed Sądem Najwyższym, Naczelnym Sądem Administracyjnym, Trybunałem Konstytucyjnym i Trybunałem Stanu. Umocowanie do zastępowania obejmuje nie tylko występowanie w postępowaniu, ale również sporządzanie i podpisywanie pism procesowych– (z wyłączeniem apelacji, skargi kasacyjnej i skargi konstytucyjnej), o ile takie jest wyraźne upoważnienie radcy prawnego. Ustawa nie dawała dotąd jednoznacznej odpowiedzi co do sytuacji aplikanta radcowskiego, który zakończył aplikację i otrzymał zaświadczenie o jej odbyciu a nie został wpisany na listę radców prawnych. Ze zmiany, która już weszła w życie wynika, że może on zastępować radcę prawnego przez rok od daty zakończenia aplikacji wskazanej w zaświadczeniu oraz, że skreślenie z listy aplikantów następuje po wpisie na listę radców prawnych bądź po upływie roku od daty zakończenia aplikacji.

Równocześnie zmieniono Prawo o Adwokaturze – aplikant radcowski może zastępować adwokata na takich samych zasadach jak radcę prawnego, jeżeli adwokat wykonuje zawód w spółce adwokacko–radcowskiej (z wyłączeniem spraw w których adwokat występuje w roli obrońcy w sprawach o przestępstwa i przestępstwa skarbowe– dotąd było to, w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego, niedopuszczalne).

Tak jak i dotąd aplikant adwokacki może zastępować radcę prawnego na takich samych zasadach jak adwokata, jeżeli radca prawny wykonuje zawód w spółce adwokacko–radcowskiej.

Uwagi:

Wydaje się, że upoważnianie aplikanta radcowskiego przez adwokata, bądź aplikanta adwokackiego przez radcę prawnego jest dopuszczalne, gdy ten radca prawny lub adwokat wykonują zawód w jakiejkolwiek spółce adwokacko–radcowskiej, a nie tylko w spółce, z którą jest „związany” aplikant. Udzielić upoważnienia może bowiem każdy radca prawny bądź adwokat, a nie tylko patron lub pracodawca aplikanta.

PONOWNY WPIS NA LISTĘ RADCĘ PRAWNEGO UKARANEGO KARĄ POZBAWIENIA PRAWA DO WYKONYWANIA ZAWODU

Trybunał Konstytucyjny z dnia 18.10.2010 r. sygn. akt. K 1/09 uznał za niezgodny z Konstytucją przepis naszej Ustawy nie dający ukaranemu możliwości ubiegania się kiedykolwiek o ponowny wpis.

Realizując ten wyrok wniesiono w dniu 17.05.2013 r. do Sejmu projekt ustawy o zmianie ustaw o radcach prawnych i o adwokatach (jest po pierwszym czytaniu). Przewiduje on, że:

- kara pozbawienia prawa do wykonywania zawodu pociąga za sobą skreślenie z listy radców prawnych bez prawa ubiegania się o ponowny wpis przez okres 10 lat od uprawomocnienia się orzeczenia,
- osoba skreślona z listy radców prawnych, m.in. z powodu orzeczenia dyscyplinarnego pozbawiającego prawa do wykonywania zawodu, może po upływie tego okresu złożyć wniosek o ponowny wpis jeżeli spełnia wymogi z art. 24 ust. 1. Ustawy (ocenie poddana więc zostanie tzw. przesłanka rękojmiowa za cały ten okres) oraz, w zasadzie, jeżeli złoży egzamin radcowski,
- usunięcie wzmianki o ukaraniu taką karą następowaloby z urzędu po 15 latach (radca prawny), bądź po 7 latach i 6 miesiącach (aplikant wydalony z aplikacji).

Uwagi:

Ponowny wpis osoby ukaranej takimi karami nie będzie więc następował automatycznie.

Projekt realizuje sugestie Trybunału, by Ustawa określała minimalny okres od ukarania, a także konieczność złożenia egzaminu (choć ten wymóg ma nie wszystkich dotyczyć). Nie określono natomiast jaki czas musi upływać pomiędzy składaniem kolejnych wniosków o wpis w przypadku odmowy wpisu.

Przepis przejściowy przewiduje stosowanie przepisów dotychczasowych do postępowania o ponowny wpis wszczętego i nie zakończonego przed dniem wejścia w życie tej ustawy. Prowadzenie więc obecnie takich postępowań, w szczególności gdy nie upłynął jeszcze okres 10-letni, musi uwzględniać szczególnie staranne rozważenie tzw. przesłanki rękojmiowej.

NALEŻYTA STARANNOŚĆ PEŁNOMOCNIKA PROCESOWEGO A ROSZCZENIE ODSZKODOWAWCZE KLIENTA

Adwokat sporządził dla klienta opinię prawną w sprawie poręczenia wekslowego, a następnie reprezentował go w przegranej ostatecznie procesie. **Klient wypowiedział mu pełnomocnictwo i wystąpił z roszczeniem odszkodowawczym przeciwko pełnomocnikowi i ubezpieczycielowi.** Po uzyskaniu, bez wyroku, od ubezpieczyciela sumy ubezpieczenia (prawie milion złotych) klient cofnął pozew a następnie wystąpił już tylko przeciwko byłemu pełnomocnikowi o pozostałą część odszkodowania. **Sądy zasądziły prawomocnie od pełnomocnika ponad 1 200 000 zł.**

Sprawa trafiła do Sądu Najwyższego, który nie przyjął skargi kasacyjnej pełnomocnika. Oto niektóre tezy z orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 15.03.2012r. sygn. akt. I CSK 330/11:

– w żadnym wolnym zawodzie, zwłaszcza o bardzo szerokim zakresie przedmiotowym, nie ma się kompetencji w pełnym zakresie, bo występują specjalizacje. Adwokat lub radca prawny powinni podejmować się sporządzania opinii i reprezentowania strony w zakresie takich dziedzin prawa, które dobrze znają od strony normatywnej, teoretycznej i zastosowania w praktyce, zwłaszcza poprzez orzecznictwo, a także uwzględniając wystarczające doświadczenie zawodowe i życiowe;

– staranność profesjonalnego prawnika zakłada znajomość prawa i aktualnych kierunków jego wykładni, w tym podejmowanie czynności procesowych o charakterze „ostrożnościowym”, uwzględniających występujące rozbieżności poglądów w doktrynie i orzecznictwie. Profesjonalista obowiązany jest też informować mocodawcę o podejmowanych czynnościach i ich skutkach prawnych, a także związanym z nimi ryzykiem;

– należyta staranność osoby zawodowo wykonującej zobowiązanie jest starannością przeciętnie wymaganą (a więc nie podwyższoną, ale inną niż powszechna – art. 355 § 2 KC), zachowującą ustaloną wzorcem średnią na takim poziomie aby prawidłowo

wykonać czynności zawodowe. Pełnomocnik nie musi więc wykazywać, że ma wiedzę i umiejętności wybitne, ale musi wykazać posiadanie kompetencji zawodowych w sprawach, których prowadzenia się podejmuje. Mocodawca, wybierając pełnomocnika, który godzi się podjąć prowadzenia sprawy liczy bowiem na jego wiedzę i umiejętności w takim stopniu, jaki jest potrzebny dla obiektywnie należytej reprezentacji;

– **pełnomocnik nie wypełnił wzorca należytej staranności profesjonalnego pełnomocnika procesowego** ponieważ w tej sprawie:

- od początku forsował jedną koncepcję prowadzenia sprawy, bez bliższej analizy obowiązującego stanu prawnego, w tym wypowiedzi doktryny i orzecznictwa, odrzucając koncepcję prostszą i rokującą większe nadzieje na uzyskanie korzystnego wyniku procesu,
- w sporządzonej, zaledwie półtorastronicowej, **opinii prawnej** pełnomocnik wprowadził klienta w błąd w zakresie regulacji prawnej dotyczącej poręczenia wekslowego – również w tej kwestii **nie przedstawiając rzetelnie poglądów orzecznictwa i doktryny oraz arbitralnie forsując własną koncepcję, przy czym nie wskazał znacznego stopnia ryzyka związanego z wyborem tej koncepcji,**
- pełnomocnik błędnie wypełnił weksel in blanco pozabawiając klienta legitymacji do dochodzenia praw z weksla,
- pełnomocnik w zakresie prawa wekslowego wykazał brak podstawowej wiedzy i **nie powinien był podejmować się ani sporządzania w tym zakresie opinii, ani dokonywania czynności,**
- pełnomocnik podejmując tak wątpliwe decyzje w imieniu mocodawcy **nie ubezpieczył się wystarczająco od odpowiedzialności cywilnej.**

Sąd Najwyższy dodał też, że bardzo ostrożnie i wyważając wszystkie racje powinno się uznawać odpowiedzialność cywilną wynikającą z nienależytej staranności zawodowej, wiążącej się ze skutkami opinii, formułowanych w nich koncepcji i dokonywanych wyborów, które następnie okazują się wadliwe lub nie zyskują oczekiwanej aprobaty. Rozważenie racji jest szczególnie ważne gdy na tle ustalonego stanu faktycznego (lub podobnego) zapadają rozbieżne rozstrzygnięcia w toku instancji (tak było w tej sprawie) i nie można wymagać od pełnomocnika działającego z profesjonalną starannością ocenianą obiektywnie i subiektywnie, aby przewidział stanowisko, które okaże się przeważające. Prowadzenie sporu sądowego zawsze wiąże się z odmiennym stanowiskiem stron i tylko w pewnym procencie spraw oczywista jest od

początku procesu racja jednej z nich. **Jeśli opinia lub wybrany sposób postępowania jest ewidentnie sprzeczny bądź bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa, bądź z powszechnie prezentowanymi poglądami doktryny oraz z ustalonym jednolitym orzecznictwem, znanym przed podjęciem decyzji – to staranność pełnomocnika nie mieści się we wzorcu należytej staranności profesjonalisty.**

Uwagi:

Ta pogłębiona analiza winy pełnomocnika procesowego jako przesłanki jego odpowiedzialności odszkodowawczej może mieć istotne znaczenie dla kolejnych rozstrzygnięć sporów, gdy ubezpieczyciel odmówi zaspokojenia roszczenia klienta albo gdy ubezpieczenie okaże się niewystarczające. Zważywszy na autonomię naszego postępowania dyscyplinarnego, w toku którego dokonuje się oceny należytego wykonywania zawodu, orzeczenie powyższe będzie też miało wpływ na orzecznictwo dyscyplinarne.

Wyrok Sądu Najwyższego potwierdza zasadność zamieszczenia w naszym Kodeksie Etyki przepisów:

- o niepodejmowaniu się spraw w razie braku specjalistycznej wiedzy lub odpowiedniego doświadczenia,

- ustalających sposób postępowania radcy prawnego w razie różnicy stanowisk pomiędzy nim a klientem.

W projekcie Kodeksu Etyki zawarto przepis o konieczności dostosowania wysokości ubezpieczenia od rodzaju prowadzonych spraw i związanego z tym ryzyka.

Umowa o wynagrodzenie należne wyłącznie w razie pomyślnego wyniku sprawy

Klient odmówił pełnomocnikowi zapłaty umówionego wynagrodzenia i złożył do rady izby doniesienie dyscyplinarne podnosząc zastrzeżenia co do formy i sposobu rozliczeń, a w szczególności wskazując na zawyżone wynagrodzenie.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25.05.2011 r. sygn. akt II CSK 528/10 uznał, iż **umowa pełnomocnika procesowego z klientem przewidująca wynagrodzenie wyłącznie w razie uzyskania pozytywnego wyniku nie jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego**. Wyrok został wydany w sporze cywilnym wytoczonym klientowi przez pełnomocnika o zapłatę wysokiego wynagrodzenia za zakończony pomyślnie prowadzenie przez ponad 4 lata kilku skomplikowanych i wieloaspektowych spraw procesowych wynikających ze zlecenia – przy których nie-

wątpliwie wykazano zaangażowanie i profesjonalizm pełnomocnika. W tej sprawie Sąd uznał, że zastrzeżona w umowie kwota za pomyślny wynik sprawy nie była nadmierna w stopniu uzasadniającym uznanie umowy za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego. **Sąd przyjął, że uznanie umowy za sprzeczną z zasadami życia społecznego byłoby możliwe, gdy do ukształtowania jej treści doszło przy świadomym lub spowodowanym niedbalstwem wykorzystaniu silniejszej pozycji jednej ze stron. Ale sąd przypomniał też, że ustalanie wysokości wynagrodzenia nie jest dowolne, a naruszenie ustalonych w zasadach etyki wymogów podlega ocenie głównie na płaszczyźnie etyki zawodowej.**

Uwagi:

Nie można jednak przyjąć, by ten wyrok oznaczał przyzwolenie na zawieranie takich umów wbrew treści art. 29 ust.3 Kodeksu Etyki. Należy bowiem wskazać, że sprawa podlegała ocenie na dwóch płaszczyznach – Kodeksu Cywilnego i Kodeksu Etyki. Sąd dyscyplinarny oczywiście nie będzie ocenił zasadności roszczenia w sporze pełnomocnika z klientem, natomiast niezależnie od wyroku sądu cywilnego oceni czy pełnomocnik naruszył zasady etyki zawodowej (takie stanowisko zajęła Komisja ds. Etyki)

W projekcie Kodeksu Etyki przedstawiono do rozstrzygnięcia ograniczoną dopuszczalność zawierania umów o wynagrodzenie wyłącznie w razie pomyślnego wyniku sprawy.

SPRAWA O OCHRONĘ DÓBR OSOBISTYCH Z POWODU NARUSZENIA PRZEZ PEŁNOMOCNIKA PROCESOWEGO WOLNOŚCI PISMA

Przeciwko radczyni prawnej sprawę wytoczył przeciwnik procesowy jej klienta z powodu naruszenia dóbr osobistych sformułowaniami użytymi w odpowiedzi na pozew. Pełnomocniczka sformułowała tam negatywne uwagi dotyczące sposobu u wykonywania przez powoda jego obowiązków pracowniczych i jego stosunku do przełożonych, opierając się na dowodach otrzymanych od swego mandanta (pracodawcy powoda). Sądy I i II instancji uznały, że użyte tam sformułowanie „powód lekceważył przełożonych, wręcz ich ignorował” naruszało dobro osobiste powoda i było bezprawne. Pełnomocniczka została zobowiązana do przeproszenia i zapłaty 500 zł na rzecz hospicjum. Wystąpiła ze skargą kasacyjną, a **Sąd Naj-**

wyższy w wyroku z dnia 24.05.2012 r. sygn. akt V CSK 255/11 uchylił niekorzystne dla niej wyroki i wskazał, że:

– działanie pełnomocnika w granicach wolności słowa i pisma uchyla bezprawność w sytuacji gdy użyte sformułowania stanowią naruszenie dóbr osobistych strony do której są kierowane;

– powyższe granice należy powiązać z treścią art. 2 Ustawy tj. ochroną prawną interesów reprezentowanego podmiotu;

– **pełnomocnik przedstawia w procesie fakty o których się dowiedział od mocodawcy i nie ma obowiązku badać ich prawdziwości. To przeciwnik procesowy musiałby udowodnić, iż pełnomocnik działał ze świadomością ich niezgodności z prawdą;**

– **pełnomocnik nie miał obowiązku udowodniać prawdziwości tezy o lekceważeniu i ignorowaniu przełożonych powoda. Miał natomiast obowiązek wykazać (i to uczynił), że użyte w odpowiedzi na pozew wypowiedzi wynikały z rzeczowej potrzeby uzasadnionej interesem mocodawcy,**

– forma wypowiedzi powinna być powściągliwa, a słów należy używać z umiarem.

Uwagi:

Należy pogratulować koleżance z naszej izby konsekwencji w obronie niezwykle ważnej dla naszej praktyki wolności pisma.

Na marginesie należy odnotować, że pełnomocniczką powoda występującego przeciwko radczyni była sędzia (jego żona), która skądinąd orzekała w tym samym wydziale Sądu Apelacyjnego, którego sędziowie rozstrzygali apelacje i się ze sprawy nie wyłączyli. Było to zgodne z literą prawa, ale co z godnością urzędu i przyzwoitością?

W nawiązaniu do tego wyroku należałoby wskazać na inny wyrok o przełomowym znaczeniu:

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 kwietnia 2006 r., sygn. akt IV CSK 2/06, wskazał na istotne granice odpowiedzialności cywilnej adwokata z powodu naruszenia dóbr osobistych przeciwnika procesowego wypowiedziami w toku procesu. Sąd Najwyższy **podniósł, że przepis o immunitacie nie tylko eliminuje odpowiedzialność karną, ale i wyznacza granicę bezprawności, stanowiąc podstawę kwalifikacji zachowania adwokata naruszającego przy wykonywaniu zawodu dobrze osobiste.** Wskazano, że konieczne jest wzięcie pod uwagę zarówno tego, iż wolność słowa jest istotną gwarancją nieskrępowanego wykonywania zawodu, a adwokat ma obowiązek działać w interesie strony, jak i tego, że **ocena, czy nastąpiło przekroczenie granic „rzeczowej potrzeby”, powinna uwzględniać charakter sprawy i jej okoliczności** (czym innym jest sprawa o pozbawienie władzy rodzicielskiej, a czym innym sprawa związana z obrotem gospodarczym). Sąd podkreślił również, iż dla takiej oceny istotna jest forma wypowiedzi pełnomocnika, która nie może być drastyczna. Pełnomocnik nie ma obowiązku weryfikacji faktów i twierdzeń podanych przez klienta i nie ponosi odpowiedzialności za ich zgodność z prawdą, ale powinien rozważyć, czy nie wzbudzą one oczywistych wątpliwości. Samo powoływanie się na dyspozycje klienta nie zwalnia pełnomocnika z odpowiedzialności.

Uwagi:

Należy jednak wskazać, że orzecznictwo zarówno polskich sądów, jak i trybunałów europejskich jest w tym zakresie niejednolite i zmienne (w sprawie orzecznictwa europejskiego patrz G.B. Bajorek, O ograniczeniach swobody wypowiedzi przysługującej adwokatom, „Palestra” 2010, nr 7–8). Dotyczy to w szczególności oceny przekraczania granic rzeczowej potrzeby. Pożądana jest więc rozważa, umiar i oględność w formułowaniu ocen przez pełnomocnika.

CZY STOPIEŃ ŚWIADOMOŚCI PRAWNEJ OBYWATELI MOŻE OKREŚLAĆ BYT PRAWNIKÓW?

- Prolegomena -

„Docendo discimus discitur”

Seneca

Żyjemy w takich czasach, kiedy prawo wkracza także w coraz to nowe sfery naszego życia, które dotychczas nie były przez nie szczegółowo regulowane np. informatyka (w tym e-handel), poszczególne dyscypliny sportowe czy problematykę zmiany płci. Jeśli chcemy uniknąć pułapek prawnych konieczna jest znajomość przepisów prawnych. Dodatkowo mamy inflację prawa – ciągle nowelizowanie dopiero co uchwalonych ustaw, „niechlujstwo ustawodawcze”. Kto w tym natłoku ciągle nowelizowanych aktów prawnych jest w stanie stwierdzić co jeszcze nie obowiązuje albo już nie obowiązuje? Nawet wybitni prawnicy nie mający dostępu do specjalistycznych programów informatycznych pozwalających przeszukać bazę aktów prawnych, gubią się w tym. Przeciętny człowiek jest bezradny wobec ogromu napływu informacji związanych z prawem i jego interpretacją. Nawet jeśli ma dostęp do bezpłatnej bazy aktów prawnych, to nie zawsze potrafi ją prawidłowo obsługiwać.

Niestety, tak się składa, że świadomość prawna (rozumiana tu jako znajomość prawa i funkcjonowania organów państwa przez obywateli) jest w naszym społeczeństwie słaba. Jest to pogląd w literaturze przedmiotu dominujący. Są co prawda także stanowiska odmienne, sugerujące, iż jest ona co prawda niższa niż w krajach skandynawskich i anglosaskich jednak wszystko „idzie ku lepszemu” i być może już niedługo nasze społeczeństwo osiągnie wysoki poziom świadomości prawnej, co najmniej równy świadomości obywateli tych krajów. Mam nadzieję, iż nie stanie się tak wskutek zwiększenia się liczby emigrantów z krajów trzeciego świata, którzy wybierając „lepsze jutro” wybierają jako miejsce swego pobytu kraje Europy Zachodniej, czego oczywistym skutkiem będzie między innymi obniżenie poziomu tej świadomości.

Przyczyny niskiej świadomości prawnej są różnorakie – podstawowe elementy wiedzy o prawie wynosimy z domu i szkoły. W tym ostatnim przypadku informacje o podstawowych zasadach prawnych uzyskujemy w ramach przedmiotu wiedza o społeczeństwie (WOS). Tu wiele zależy od nauczyciela tego

przedmiotu. Oczywiście nauczyciele są różni, jednak wielu z nich nie zrozumiało do dzisiaj zmian wynikłych z procesu transformacji ustrojowej, w ramach którego doszło do zmiany w obowiązujących przepisach prawa i to nie tylko konstytucyjnego lecz przede wszystkim cywilnego, gospodarczego, finansowego itp. Stąd na lekcjach WOS uczniowie często skupiają się na podstawach prawa konstytucyjnego, a pozostałe gałęzie prawa omawiane są abstrakcyjnie, w sposób oderwany od życia. Rozpoczęciu programu „Lekcje prawa w szkole” realizowanemu przez radców prawnych należy oczywiście przykłaść.

A jakie informacje o prawie może przeciętny człowiek wynieść z domu? Pomijam tu oczywiście dzieci z rodzin prawniczych, choć i w tym przypadku bywa różnie. Otóż bardzo niewiele informacji wyniesionych z domu – moim zdaniem – wpływa na wzrost naszej świadomości prawnej. Aby to należycie uzasadnić należy zastanowić się jakie elementy spowodowały, iż świadomość prawna w większości krajów Europy Zachodniej jest wysoka.

Jeśli człowiek nie ma nic wartościowego, to nie interesuje go czy i jakie przepisy prawa regulują nabywanie, zbycie czy korzystanie z rzeczy. Jeśli coś uzyskuje się wskutek decyzji administracyjnej a nie w drodze umowy, co tylko w niewielkim zakresie zależne jest od naszej woli – to władza nam to „daje”. Po co więc zaprzętać sobie pamięć informacjami, których i tak nie możemy wykorzystać? Lepiej pamiętać numer telefonu do „decydenta” czy adres np. kolegi z wojska czy studiów, który piastuje „decyzyjne” stanowisko. Po 1945 roku tak naprawdę niewiele od nas zależało: np. mieszkania uzyskiwano „na przydział”, uzyskanie numeru telefonu zależało także od woli władzy, samochody były na asygnaty czy talony. Każdy kto miał szansę uzyskać powyższe dobra bez zastanowienia podpisywał stosowną umowę nie wgłębiając się zbyt w jej treść.

Stereotyp myślenia, iż coś się nam należy, że władza daje a obywatel nie ma na nic wpływu nie opuścił nas po 1989 roku. Nie sprzyja to podniesieniu świadomości

mości prawnej naszego społeczeństwa. Pomimo iż w życiu codziennym zawieramy coraz więcej różnego rodzaju umów, to ponieważ nie mamy dalej nawyku ich czytania, a więc nie wpływa to na znaczące podniesienie naszej świadomości prawnej.

Dziś już nie ma mieszkań „z przydziału”, umowę z operatorem telefonii komórkowej powinniśmy dokładnie przeczytać przed jej podpisaniem a umowę kredytową warto byłoby przeanalizować wspólnie z prawnikiem. Tylko kto to robi? Pamiętam ze swojej praktyki kilka szokujących przypadków.

Poręczyciel wekslowy złożył sprzeciw od nakazu zapłaty i tłumaczył się, iż wystawcę weksla poznał na dyskotece, weksel zgodził się podpisać (podobnie jak inni poręczyciele), bo wystawca weksla obiecał, że za to urządzi dla nich „fajną imprezę”. W tym zakresie słowa dotrzymał.

Inny poręczyciel tłumaczył, iż pierwszy raz słyszy o odpowiedzialności solidarnej, a weksel podpisał sąsiadowi (z klatki w bloku), bo wyliczył sobie, że jeśli kwotę pożyczki podzieli się na pięć części (wystawca plus czterech poręczycieli) to w razie czego będzie w stanie zapłacić. Zresztą sąsiad by go przecież nie oszukał. Rzeczywiście go nie oszukał, tylko sam (podobnie jak pozostali poręczyciele) okazał się niewypłacalnym dłużnikiem. Zresztą chyba każdy z czytelników zna szereg podobnych przykładów z własnej praktyki.

W krajach Europy Zachodniej przed podpisaniem każdej umowy mogącej wywołać poważne skutki finansowe jej treść konsultuje się z prawnikiem. Po co zresztą daleko szukać, w prawie każdym angielskim klasycznym kryminale umierający milioner dzwoni do prawnika bowiem chce zmienić testament. Czasem uda mu się zdążyć z tym przed śmiercią a czasem nie. A w Polsce? No cóż; „syn szwagra sąsiada mówił, że małżonkowie mogą sporządzić wspólny testament ...”.

Nie tylko politycy, urzędnicy różnych szczebli czy zarządzający mediami uważają, iż łatwiej można oddziaływać na społeczeństwo, które nie jest należycie wykształcone, uświadomione społecznie. Także część prawników uważa, iż dobry klient/zleceniodawca/pracodawca, to taki który niekoniecznie prezentuje znaczną wiedzę w zakresie prawa. Takiej osobie można wiele wmówić, bądź też pominąć wyjaśnianie zawiłych kwestii prawnych, bo przecież i tak nie zrozumie ... Oczywiście są zasady etyki, odpowiedzialność dyscyplinarna itd., ale przecież nasz klient nawet o nich nie słyszał, więc dlaczego nie ułatwić sobie pracy? Dlaczego nie zwiększyć zysku składając pozew do sądu albo apelację, które i tak zostaną oddalone? Gospodarka w kry-

zysie, rynek się kurczy, młodzi prawnicy zaniżają ceny, więc trzeba walczyć o klienta, a jeśli go nie ma, to może trzeba go stworzyć? Tworzenie sztucznych bytów nie jest jednak – moim zdaniem – korzystne, podważa bowiem zaufanie do zawodu, a wtedy trudno liczyć nie tylko na nowych klientów, lecz także po jakimś czasie nie utrzymamy również i tych, których sztucznie wygenerowaliśmy. To ślepa uliczka.

Jedyna droga, to wytworzenie w społeczeństwie potrzeby korzystania z pomocy prawnej i to polegającej nie na wyludzeniu porad od sąsiada, kolegi kuzyna, czy współpasażera z pociągu. Ta pomoc – aby była skuteczna – powinna być profesjonalna.

Aby powstała potrzeba korzystania z pomocy profesjonalnych prawników konieczne jest podniesienie świadomości prawnej naszego społeczeństwa – jeśli mamy podstawową wiedzę w jakiejś dziedzinie łatwiej jest nam przewidzieć skutki wynikające z mogących zaistnieć nieprawidłowości. Dotyczy to także prawa – na dłuższą metę lepiej mieć do czynienia z klientem świadomym, należycie wyedukowanym, bowiem wykształciła się już w nim potrzeba korzystania z pomocy prawnej.

dr Aleksander Chmiel
radca prawny

¹ Tłum. : „Ucząc innych uczymy się sami”

OKRĘGOWY SĄD DYSCYPLINARNY PRZY OIRP W KATOWICACH

W związku z inicjatywą Rady naszej Okręgowej Izby Radców Prawnych w Katowicach, dotyczącą wydawania niniejszego kwartalnika, jako sędziowie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego zostaliśmy poproszeni o przybliżenie Koleżankom i Kolegom funkcjonowania naszego Sądu, a wraz z ukazywaniem się kolejnych numerów kwartalnika o dokonywanie prezentacji wybranych orzeczeń.

Jako że otrzymany przez Państwa numer jest pierwszym i pilotażowym – przez co taki sam charakter ma niniejsza publikacja, pozwolę sobie rozpoczynając od krótkiej prezentacji funkcjonowania Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego przy Okręgowej Izbie Radców Prawnych w Katowicach, któremu to mam zaszczyt i przyjemność przewodniczyć. Jak zapewne Państwu wiadomo nasz Sąd składa się obecnie z osiemnastu sędziów dyscyplinarnych, wybranych na ostatnim wyborczym Zjeździe Delegatów Okręgowej Izby Radców Prawnych w Katowicach jesienią 2013 roku. Liczba sędziów wzrastała na przestrzeni ostatnich lat z uwagi na znaczący wzrost ilości spraw rozpoznawanych przez nasz Sąd Dyscyplinarny.

Zasadniczo sfera formalna działalności ustrojowej i orzeczniczej Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego jest uregulowana w Rozdziale 6 ustawy z dnia 6 lipca 1982 roku o radcach prawnych (tekst jednolity Dz.U. Dz 2010 roku, Nr 10, poz. 65 z późn. zm.) oraz w stosowanym odpowiednio Kodeksie postępowania karnego. Sprawy rozpoznawane są głównie na rozprawach, przez Sąd orzekający w składzie trzyosobowym.

Uwzględniając fakt, że obecna kadencja jest dla mnie już trzecią w Okręgowym Sądzie Dyscyplinarnym chciałem – korzystając z wymienionej okazji, jaką niesie niniejsza publikacja – podzielić się z Państwem kilkoma spostrzeżeniami dotyczącymi spraw, z którymi się spotykamy oraz problemów dotyczących naszego funkcjonowania. Natomiast kolejne publikacje będą poświęcone prezentacji wybranych orzeczeń Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego.

Okręgowy Sąd Dyscyplinarny zasadniczo rozpoznaje trzy kategorie spraw. Pierwszą i podstawową jest rozpoznawanie spraw, które wpływają jako wnioski o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego wnoszone przez Okręgowego Rzecznika Dyscyplinarnego lub jego zastępców. Druga kategoria to rozpoznawanie spraw, które wracają do tutejszego Sądu wskutek kasatoryjnego rozstrzygnięcia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego, a trzecia kategoria spraw to ta, gdzie Okręgowy Sąd Dyscyplinarny działając jako organ drugoinstancyjny rozpoznaje zażalenia na postanowienia Rzecznika Dyscyplinarnego lub jego Zastępców w przedmiocie odmowy wszczęcia postępowania lub umorzenia postępowania.

W tym miejscu chciałem zwrócić uwagę szanowanych Koleżanek i Kolegów na duży wysiłek i obciążenie pracą Rzeczników Dyscyplinarnych, bowiem to właśnie oni gromadząc materiał dowodowy i dokonując jego wstępnej oceny często peregrynują po czytelnich i archiwach sądów powszechnych próbując wstępnie ustalić czy świadczona pomoc prawna była rzeczywiście wykonywana w sposób nienależyty – tak jak to wynika z wpływających do naszej Izby zaawizowań od odczuwających niezadowolone Klientów, czy też stawiane zarzuty są bezpodstawne. Jednocześnie należy wyrazić uznanie dla wysokiej jakości merytorycznej pracy Okręgowego Rzecznika Dyscyplinarnego naszej Izby oraz jego zastępców, których poziom pozytywnie wyróżnia się na tle wszystkich Rzeczników Dyscyplinarnych naszej korporacji.

Odnosząc się do sfery proceduralnej funkcjonowania Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego oraz całego radcowskiego sądownictwa dyscyplinarnego to wydaje się wysoce zasadny wniosek de lege ferenda o opracowanie i przyjęcie przez ustawodawcę komplementarnej regulacji dotyczącej postępowań dyscyplinarnych dla zawodów prawniczych lub generalnie dla wszystkich zawodów zaufania publicznego, które cechuje posiadanie własnego, korporacyjnego sądownictwa dyscyplinarnego. Jak Państwu bowiem wiadomo jako praktykom stosującym na co

dzień prawo, dyspozycja art. 74¹ naszej ustawy ustrojowej nakazująca odpowiednie stosowanie przepisów Kodeksu postępowania karnego w zestawieniu ze szczupłością regulacji zawartych w naszej ustawie wywołuje wiele problemów praktycznych. Jak Państwo się domyślicie powstaje wiele rozbieżności w odpowiednim stosowaniu przepisów Kodeksu postępowania karnego zarówno pomiędzy poszczególnymi Okręgowymi Sądami Dyscyplinarnymi oraz na linii Okręgowy Sąd Dyscyplinarny, a Wyższy Sąd Dyscyplinarny. Niechaj za przykład posłużą takie instytucje procedury karnej jak dobrowolne poddanie się karze, skazanie bez rozprawy, instytucja oskarżyciela posiłkowego czy też sama kwestia usprawiedliwienia nieobecności na rozprawach. Natura postępowania dyscyplinarnego oraz odpowiednie stosowanie przepisów procedury karnej prowadziły do wielu dyskusji i polemik o dopuszczalność i możliwość ich stosowania. Dopiero w ostatnich latach udało się nam wspólnie wypracować pewną wspólną dla wszystkich Okręgowych Sądów Dyscyplinarnych linię, gdzie w odniesieniu do wskazanych powyżej kwestii przyjęto, że: jest możliwe koncyliacyjne zakończenie postępowania dyscyplinarnego poprzez skazanie bez przeprowadzenia rozprawy (będące na gruncie naszego postępowania swoistą wypadkową z instytucją dobrowolnego poddania się karze), pozycja pokrzywdzonego jest na tyle wyeksponowana, że nie ma potrzeby wzmacniać jej przyznaniem przymiotu oskarżyciela posiłkowego, a ilość i stopień skomplikowania spraw skutkuje wzrostem rygoryzmu w zakresie usprawiedliwienia nieobecności obwinionego na rozprawie i zasadniczo oczekiwaniem od niego usprawiedliwienia wystawionego przez lekarza sądowego.

Ponadto zwracam uwagę, że o ile strona przedmiotowa deliktów dyscyplinarnych niekiedy wkracza w sferę powszechnego prawa karnego to zasadniczo ani Rzecznik Dyscyplinarny, ani też Sąd Dyscyplinarny nie dysponuje takimi instrumentami, aby pewne instytucje procedury karnej stosować w naszym postępowaniu. I nie myślę tutaj tylko o instytucjach prawnych, za którymi stoi przymus ich wykonania gwarantowany przez Państwo ale także tych, pozostających na styku z sądownictwem powszechnym czy też działaniami administracji publicznej. Zdarza się nam bowiem, że dla pełnego i należytego wyjaśnienia danej sprawy konieczne jest czy to zapoznanie się z aktami postępowań z sądów powszechnych, czy też uzyskanie informacji o prze-

biegu i wyniku tych postępowań. I niestety, ciągle występują sytuacje braku dostatecznej współpracy w zakresie dostępu do tych informacji ze strony sądów powszechnych czy też organów administracji. Jako pozytywne należy ocenić, że sytuacje te są w ostatnim czasie coraz rzadsze, bowiem wydaje się, że następujący w ostatnich kilku latach wzrost rozpoznawalności i autorytetu naszego zawodu przyczynił się także do wzmocnienia pozycji samorządowego postępowania dyscyplinarnego.

Nie sposób wreszcie pominąć dużego wzrostu liczby trafiających do naszego Sądu Dyscyplinarnego spraw jak i ogromnego wzrostu ich stopnia skomplikowania. W tym miejscu chcę zwrócić uwagę Koleżanek i Kolegów, że z jednej strony nieustannie mamy wszyscy do czynienia ze zdecydowanie zbyt niską świadomością prawną naszego społeczeństwa, natomiast z drugiej strony jako praktykujący od kilku lat sędzia dyscyplinarny dostrzegam bardzo duży wzrost świadomości u odbiorców naszych usług co do naszej odpowiedzialności dyscyplinarnej i generalnie odpowiedzialności kontraktowej. Od pewnego czasu wyraźnie dostrzegam spadek liczby pokrzywdzonych, którzy oczekują od Sądu Dyscyplinarnego zasądzenia dla nich odszkodowania od mecenasa, który nienależycie wykonując pomoc prawną wyrządził im szkodę. A proszę wierzyć, że jeszcze w niedalekiej przeszłości formułowanie przed naszym Sądem takich roszczeń było na porządku dziennym. Natomiast obecnie Klienci niezadowoleni z jakości usług pełnomocników domagają się wszczęcia postępowania dyscyplinarnego i uzyskania orzeczenia skazującego dla celów dochodzenia swoich roszczeń w postępowaniach odszkodowawczych przed sądami powszechnymi. Co więcej to właśnie ci niezadowoleni Klienci pojawiają się często wraz z profesjonalnymi pełnomocnikami: radcami prawnymi lub adwokatami. Nietrudno zatem sobie wyobrazić jakiemu skomplikowaniu i wydłużeniu uległy postępowania dyscyplinarne, bowiem inaczej działa skarżący się, rozgoryczony Klient, który porzestaje na napisaniu doniesienia do władz danego samorządu, a zdecydowanie inaczej działa czujący pokrzywdzenie Klient „prowadzony” przez członka danej korporacji jako swojego pełnomocnika, gdzie uzyskanie uznania winy na płaszczyźnie dyscyplinarnej jest tylko środkiem przybliżającym do celu jakim jest uzyskanie odszkodowania i ewentualnie zadośćuczynienia w postępowaniu odszkodowawczym przed sądem powszechnym. Przy obecnym

modelu ustrojowym procedury karnej, gdzie naczelną zasadą jest poszukiwanie prawdy obiektywnej i de facto nieograniczona w czasie inicjatywa dowodowa nierzadkie są przypadki rozpoznawania spraw na wielu rozprawach, a często przy korzystaniu z pomocy prawnej Sądów Dyscyplinarnych innych Izb dla przesłuchania świadków z odległych części kraju.

Równocześnie chciałem zwrócić Państwa uwagę na niepokojący wzrost liczby spraw wykraczających stroną przedmiotową czynu poza delikt czysto dyscyplinarny i szczególnie przykre jest to, że niestety, wiele tych spraw dotyczy nierzetelności w rozliczeniach finansowych z Klientami. Co więcej pewną dostrzegalną prawidłowością w tych sprawach jest utrzymywanie w nieświadomości Klienta, co do należnego mu z różnych tytułów od swojego pełnomocnika środków finansowych (np. przyjęty na rachunek bankowy pełnomocnika zwrot opłaty sądowej, uzyskana od dłużnika Klienta wpłata, uzyskane odszkodowanie z tytułu przewlekłości

postępowania, itp.) po czym gdy ten zaczyna się o nie upominać to próba wychodzenia z sytuacji poprzez rozliczanie tych środków z rzekomo należnym pełnomocnikowi wynagrodzeniem. Taka wysoce naganna postawa spotyka się ze szczególnie rygorystyczną oceną dyscyplinarną.

Jak wskazałem na wstępie celem niniejszego tekstu było zasadniczo przybliżenie Państwu funkcjonowania Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego przy Okręgowej Izbie Radców Prawnych w Katowicach licząc na to, że z zainteresowaniem przyjmą Państwo kolejne publikacje, gdzie będziemy starali się przedstawiać, w sposób anonimowy, konkretne stany faktyczne i wydane w odniesieniu do nich orzeczenia.

R. pr. Tomasz Michalski
Przewodniczący
Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego
Okręgowej Izby Radców Prawnych
w Katowicach

KOLEŻANKI I KOLEDZY RADCOWIE PRAWNI

W roku 2012 został utworzony przy OIRP w Katowicach Klub Seniora. Działalność Klubu Seniora polega na integrowaniu radców prawnych należących do OIRP w Katowicach, którzy ukończyli 60 lat, w szczególności poprzez: organizowanie a także udział w spotkaniach Klubu, szkoleniach, imprezach o charakterze kulturalnym, turystycznym i sportowym. Działalnością Klubu Seniora kieruje radca prawny lider - koordynator wybrany spośród radców prawnych Seniorów, biorących udział w spotkaniach Klubu Seniora. W roku 2012 Liderem Klubu Seniora została Koleżanka Małgorzata Sozańska. Zapraszamy do siedziby OIRP w Katowicach w każdy pierwszy czwartek miesiąca w godzinach od 14.30 do 16.30 na spotkanie radców prawnych Seniorów. Przekazujemy Koleżankom i Kolegom Seniorom program działania na rok 2014 r. Organizowane imprezy są współfinansowane z budżetu OIRP w Katowicach. Prosimy o imienne zgłoszenia udziału w planowanych imprezach w terminie do dnia 28 lutego b.r. Prosimy także o zgłaszanie innych propozycji dotyczących wspólnego miłego spędzania czasu na maila biuro@oirp.katowice.pl ewentualnie telefonicznie: 604 470 508 r.pr. Małgorzata Sozańska, 604 136 611 r.pr. Danuta Kubica. Katowice dnia 22 stycznia 2014r.

Zakres i zasady działania Klubu Seniora przy Okręgowej Izbie Radców Prawnych w Katowicach.

Klub Seniora działa na podstawie uchwały nr 10/2012 z dnia 25 kwietnia 2012r. Zgromadzenia Delegatów OIRP w Katowicach w sprawie rekomendowania Radzie utworzenia Klubu Seniora przy Okręgowej Izbie Radców Prawnych w Katowicach i uchwały nr 1199/VIII/2012 Rady OIRP w Katowicach z dnia 13 czerwca 2012 r. w sprawie utworzenia Klubu Seniora przy Okręgowej Izbie Radców Prawnych w Katowicach.

Działalność Klubu Seniora polega na integrowaniu radców prawnych należących do OIRP w Katowicach, którzy ukończyli 60 lat zwanych dalej „Seniorami”, w szczególności poprzez organizowanie i udział w spotkaniach, szkoleniach, imprezach o charakterze kulturalnym, turystycznym i sportowym.

Działalność Klubu Seniora finansowana jest między innymi ze środków finansowych wyodrębnionych w rocznych budżetach OIRP w Katowicach.

Działalnością Klubu Seniora kieruje radca prawny Lider /Koordynator/ wybrany spośród radców prawnych Seniorów biorących udział w spotkaniach Klubu Seniora.

Radca prawny – Lider /Koordynator/ po zaopiniowaniu przez Komisję ds. seniorów, spraw socjalnych i społecznych oraz bezpłatnej pomocy prawnej, przedstawia Prezydium Rady OIRP w Katowicach:

1/ w terminie do dnia 31 stycznia danego roku kalendarzowego roczny program działania Klubu Seniora z projektem preliminarza wydatków,

2/ w terminie do 31 grudnia danego roku kalendarzowego sprawozdanie z wykonania rocznego programu działania Klubu Seniora wraz z wykorzystaniem środków finansowych.

Obsługę administracyjną i finansową Klubu Seniora wykonuje Biuro OIRP w Katowicach.

Roczny program działania Klubu Seniora wraz z preliminarzem wydatków:

1. Pierwszy kwartał 2014r. – spotkanie w Górkach Wielkich, pobyt z noclegiem.
2. Udział w spektaklu – teatr lub opera.
3. Drugi kwartał 2014 – wycieczka do Lwowa (połączona ze szkoleniem).
4. Wycieczka do Kazimierza Dolnego (połączona ze szkoleniem).
5. Kontynuowanie współpracy z Klubami Seniora z innych Izb.
6. Spotkanie opłatkowe w grudniu 2014 r.
7. Comiesięczne spotkania Klubu Seniora w siedzibie OIRP w Katowicach.

r.pr. Małgorzata Sozańska
Przewodnicząca Komisji

r.pr. Danuta Kubica
Członek Komisji

BYŁ BAL...

Niejednokrotnie radcowie prawni zgłaszali chęć uczestnictwa w szeroko rozumianych wydarzeniach o charakterze kulturalnym, sportowym, które przyczynią się do lepszej integracji, jak również pozwolą miło spędzić wolny czas. I stało się!... Wychodząc z założenia, że zacząć należy od małego (tutaj w rozumieniu dosłownym), zleciliśmy biegłym skomplikowane wyliczenia, z których wynikało, że w styczniu 2119 roku dzieci radców prawnych spotkają się na 106. Tradycyjnym Balu Noworocznym Dzieci Radców Prawnych... Zatem Pierwszy Tradycyjny Bal Noworoczny dla Dzieci Radców Prawnych m u s i a ł odbyć się w styczniu tego roku.

Stało się 11 stycznia 2014 roku w Zajeździe Sportowym w Katowicach. W balu uczestniczyły dzieci radców prawnych bawiąc się wspólnie ze swoimi rodzicami. Była to okazja do spędzenia sobotniego popołudnia z całą rodziną w radosnej atmosferze, uczestnictwa w różnego rodzaju grach i zabawach. Wydarzenie prowadził Wodzirej, który zachęcał do udziału w grach i zabawach, a obecny Klaun rozbawiał uczestników żartami. Podczas Balu wystąpił również Iluzjonista, który magią i sztuczkami zabawiał dzieci. Bal był doskonałą okazją, aby Dzieci wspólnie z rodzicami zaprezentowali swoje umiejętności taneczne.

Tańce integracyjne, chusta klanza, bańki mydlane w tle, to dodatkowe atrakcje balu. W trakcie balu promienne twarze dzieci zostały przyozdobione malunkami, a rodzice z pociechami z uśmiechem na twarzy czynnie uczestniczyli we wszystkich grach i zabawach.

Pierwszy Bal dla Dzieci zorganizowany w ramach działalności OIRP w Katowicach jest zapowiedzią kolejnych przedsięwzięć o podobnym charakterze – o nich powiadomimy Państwa wkrótce.

Opracowała: Alicja Brocka



Gramy!... W halową piłkę nożną i w tenisa. Na razie. Przecież na świecie uprawia się setki dyscyplin (mniej lub bardziej wymyślnych), a samorząd to Świat! Tylko od nas samych zależy, jak bardzo tym światem będziemy. Radczynie, Radcowie!... Aplikanci! Zaczynamy. Janusz Malarz, Przewodniczący Komisji Sportu zawsze gotów się spotkać, chętnie wszystkim propozycjom skłoni ucha (i przekona Skarbnika).

Na razie piłkarze, w składzie Jakub Kowalski, Marcin Kałat, Michał Skrypko, Mariusz Nawrot, Piotr Bubik, Jakub Matan, Krzysztof Swadźba – wygrywają Turniej Piłki Nożnej z udziałem reprezentacji zawodników prawniczych, szpitala oraz policji rozgrywany w ramach 6. edycji akcji charytatywnej na rzecz Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Krakowie „Prawnicy Chorym Dzieciom”. Nasi mistrzowie, pokonując w finale drużynę Prawników Krakowskich (sędziów i prokuratorów), zakończyli Turniej bez straty bramki!



W dniach 22–23 lutego 2014 r. odbyły się I Otwarte Mistrzostwa Śląska Prawników w Tenisie o Puchar Dziekana Okręgowej Izby Radców Prawnych w Katowicach. Niestety, zwycięzcy wyłonieni zostali już po oddaniu bieżącego numeru naszego pisma do druku. Relację z Mistrzostw zamieścimy w kolejnym numerze.

Radcowie prawni to często ludzie zapracowani, zabiegani, nie mający zbyt wiele czasu wolnego, a gdy ten się pojawia, wtedy nie wiadomo, co z nim sensownego zrobić. Dlatego też postaram się prezentować ciekawe wydarzenia kulturalne w naszym regionie, na które warto zwrócić uwagę. Zamiast spędzać wolny czas przed telewizorem, lepiej wybrać się do muzeum, na wystawę lub koncert. Śląsk z pewnością nie może się jeszcze równać pod tym względem z Krakowem, Wrocławiem lub Warszawą, jednak i tutaj można coraz częściej obejrzeć świetne przedstawienie, wybrać się do galerii, czy do muzeum na wystawę.

10 stycznia – 30 kwietnia

„Z zakamarków szuflad, z zakamarków pamięci”

Muzeum Miejskie w Tychach, ul. Katowicka 9, Tychy

Wystawa, którą do końca kwietnia można oglądać w Muzeum Miejskim w Tychach ma na celu zapoznanie z historią miasta poprzez ukazanie dziejów jego mieszkańców i ich pamiątek – bibelotów, dokumentów, fotografii. Każdy przedmiot to inna opowieść, często osobista, mająca wpływ na lokalną społeczność. Dzięki wystawie możemy zdać sobie sprawę z tego, jak ważne jest gromadzenie pamiątek rodzinnych, które wyrażają naszą tożsamość.

28 stycznia – 15 marca

„August Hlond – prymas czasu narodowych wyborów”

Muzeum Górnośląskie w Bytomiu, pl. Jana III Sobieskiego 2, Bytom

Oddział Instytutu Pamięci Narodowej w Katowicach przygotował wystawę zatytułowaną „August Hlond – prymas czasu narodowych wyborów”. Nawiązuje ona do obchodów roku 2013 w województwie śląskim, będącym rokiem kardynała Augusta Hlonda (65. rocznica śmierci duchownego). Pochodził on z Brzęczkowic i wychowywał się w wielodzietnej rodzinie, w której bardzo dbano o wartości chrześcijańskie. Trzech z jego braci wstąpiło na drogę zakonną, natomiast August został pierwszym biskupem diecezji katowickiej, a później prymasem Polski. Całe swoje życie ofiarował Matce Boskiej, w której święto złożył śluby wieczyste, a także zmarł. Tę tradycję ufności w Maryję kontynuował później następca Hlonda – kardynał Stefan Wyszyński, a także papież Jan Paweł II. Wystawa przedstawia zarys historii Górnego Śląska oraz całej Polski przez pryzmat działań Augusta Hlonda w niezmiernie trudnych dla kościoła czasach – począwszy od budowy II RP, poprzez II wojnę światową, na początkach komunistycznej Polski kończąc. Wiele z eksponatów (zdjęć i archiwalnych dokumentów) zostało wypożyczonych ze zbiorów archidiecezji katowickiej.

7 luty – 30 marca

„Graduation Projects 201/2013”

Zamek Cieszyn, ul. Zamkowa 3 a,b,c, Cieszyn

W dniu 20 grudnia 2013 roku na Zamku w Cieszynie międzynarodowe jury przeglądu dyplomowego wybrało 40 prac (spośród 246), które zostaną zaprezentowane w 50. numerze kwartalnika „2+3D”. Czasopismo to związane jest z grafiką użytkową i wzornictwem przemysłowym. Wszystkie 40 projektów można obejrzeć na wystawie na Zamku w Cieszynie, która potrwa do 30 marca. Wszyscy projektanci pochodzą z Polski, Węgier, Czech i Słowacji. Na tegorocznej wystawie można zobaczyć aż 19 prac polskich artystów.

14 luty – 29 czerwca**„Wojna od frontu i od zaplecza”**

Muzeum Śląskie, al. W. Korfanteo 3, Katowice

Wystawa została przygotowana w związku z międzynarodowym projektem „Traces of 1914”, którego zadaniem jest przypomnienie o setnej rocznicy wybuchu I wojny światowej. Z tą inicjatywą związane są muzea oraz szkoły średnie z Francji, Niemiec, Polski i Belgii. Nasz kraj reprezentują Muzeum Śląskie oraz uczniowie III Liceum Ogólnokształcącego w Gliwicach. Ekspozycja muzealna skupia się na losach Ślązaków z różnych środowisk społecznych – mieszczan i robotników, borykających się jednak z podobnymi problemami. Oprócz dramatu wojny i okopów możemy dowiedzieć się jak wyglądało życie codzienne tych, którzy w działania wojenne byli zaangażowani jedynie pośrednio.

15 listopada 2013 – 27 kwietnia 2014**„Przy kuchennym stole – wnętrza i smaki kuchni śląskiej”**

Muzeum Górnośląskie w Bytomiu, pl. Jana III Sobieskiego 2, Bytom

Dziś bardzo modne są programy o gotowaniu oraz książki kucharskie celebrytów, dlatego wystawa w Muzeum Górnośląskim zainteresuje pewnie całkiem szerokie grono odbiorców. Można zobaczyć jak zmieniał się wygląd kuchni na przestrzeni dziesięcioleci, począwszy od XIX wieku, kończąc na czasach współczesnych. Dzięki wystrojowi poszczególnych pomieszczeń można poznać nie tylko panującą w danym okresie modę, ale także życie codzienne domowników, tradycje kulinarne oraz różne święta – wszystko oczywiście jest związane z terenem Śląska.

25 luty – 14 marca**„Szczerze kłamstwa”**

Galeria Rondo Sztuki, Rondo im. gen. Jerzego Ziętka 1, Katowice

Pablo Picasso powiedział kiedyś, że „artysta musi umieć przekonywać ludzi o szczerości swoich kłamstw”. Wystawa w Rondzie Sztuki ma na celu ukazanie nowych mediów oraz ich możliwości w manipulowaniu, retuszowaniu, filtrowaniu itp. Coraz więcej w dzisiejszej sztuce zależne jest od komputerów, oprogramowania i jego możliwości, a coraz mniej od samego artysty. Odwiedzający galerię będzie mógł sam ocenić, czy autorom ekspozycji udało się go przekonać o szczerości ich kłamstw.

6 marca**Koncert Skunk Anansie**

Dom Muzyki i Tańca w Zabrze, ul. gen. De Gaulle'a 17, Zabrze

Znany na całym świecie angielski, rockowy zespół Skunk Anansie zagra koncert na Śląsku już 6 marca. Ich muzyka stanowi mieszankę britrocka, punk oraz metalu alternatywnego. Charyzmatyczna wokalistka Skin urzeka swoim czystym i surowym głosem. Koncert w Zabrzu będzie okazją do całkiem nowej odsłony zespołu – akustycznej, która została przedstawiona po raz pierwszy w Londynie w kwietniu 2013 roku.

16 marca**„Jezioro łabędzie” – Royal Russian Ballet**

Bielskie Centrum Kultury, ul. Słowackiego 27, Bielsko-Biała

Russian National Ballet jest moskiewskim zespołem, składającym się z młodych tancerzy, dbających o tradycje słynnej rosyjskiej szkoły baletowej. Piękna muzyka Piotra Czajkowskiego została pod koniec XIX wieku wzbogacona o choreografię Mariusa Petipy oraz Lwa Ivanowa, dzięki czemu „Jezioro łabędzie” stało się najbardziej znanym baletem w historii.

8 maja**Koncert Michael Bolton**

Dom Muzyki i Tańca w Zabrze, ul. gen. De Gaulle’a 17, Zabrze

Amerykański wokalista, kompozytor i autor tekstów, który rozpoczął swoją muzyczną karierę w 1975 roku. W swoim dorobku ma ponad 20 albumów, a także współpracę z takimi gwiazdami jak Barbra Streisand, Joe Cocker, Cher, Kenny Rogers oraz Celine Dion. Znany jest przede wszystkim z przebojów „When a Man Loves a Woman”, czy „How Am I Supposed To Live Without You”.

13 maja**Koncert Dillon**

Kinoteatr Rialto, ul. św. Jana 24, Katowice

Młoda, brazylijska wokalistka zamieszkuje i tworzy obecnie w Berlinie. Jej debiutancki album „This Silence Kills” został bardzo pozytywnie oceniony jako połączenie ambitnego popu i muzyki elektronicznej. Niektórzy nawet porównują piosenki Dillon z twórczością Björk. Aktualnie Dillon podróżuje po całym świecie z trasą koncertową, wybierając przy tym prestiżowe kluby.

Opracował Marcin Dutkiewicz

ZAPROSZENIE



FUNDACJA
MIĘDZY NIEBEM A ZIEMIĄ

Fundacja Między Niebem a Ziemią ma zaszczyt zaprosić na finał akcji charytatywnej „Prawnicy Czytają Dzieciom”, podczas którego odbędzie się premiera bajek czytanych przez polskich Prawników. Imprezie towarzyszyć będzie niezwykła aukcja na rzecz podopiecznych fundacji - dzieci śmiertelnie i nieuleczalnie chorych ze Śląska i z całej Polski.

Uroczystość odbędzie się:

21 marca o godz. 18.30 w Hotelu NOVOTEL
w Katowicach

Poprowadzą ją:

Patrycja Tomaszczyk-Kindla z TVS
i Ireneusz Bieleninik.

Patronat nad akcją sprawuje:

Okręgowa Izba Radców Prawnych w Katowicach.

Prosimy o potwierdzenie uczestnictwa do dnia 15.03.2014 na adres:
katowice@miadzyniebamaziemia.pl

*Dochód z imprezy
zostanie przeznaczony
na pomoc
podopiecznym Fundacji
dzieciom nieuleczalnie chorym
i ich rodzinom.*



partnerzy i partneri medialni:



NOVOTEL

empik

MANAGER

PAŁKA PRAWNY I



MPd

partneri honorowi:



Życzenia
pełnych radości i spokoju
Świąt Wielkanocnych

składają

Dziekan i Rada
Okręgowej Izby Radców Prawnych
w Katowicach

